

POLSKI ZWIĄZEK ŁOWIECKI

KLUB KOLEKCJONERA I KULTURY ŁOWIECKIEJ



BIULETYN

NR 10 LIPIEC 1997

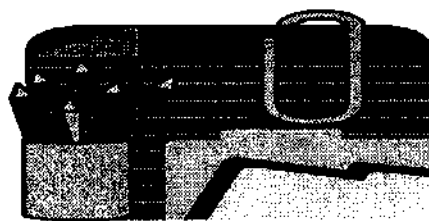
XXV-lecie Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej

Spotkamy się
18-19 października
na Zamku w Gniewie

Zaprasza Przewodniczący
Komitetu Organizacyjnego
Andrzej Lipka



Od redakcji



Trzymamy przed sobą kolejne wydanie „Biuletynu”, wcale nie jubileuszowe, chociaż dziesiątka w numeracji upoważniałaby go do takiego miana. Jubileuszowym okaże się zeszyt jedenasty - z trzech powodów: ♦ wydany zostanie z okazji 25. lecia funkcjonowania Klubu, z treścią podporządkowaną temu wydarzeniu; ♦ będzie to materialnie zeszyt 10. (jeden numer był podwójny); ♦ minie dwa lata od powołania pisma do życia.

Liczby 2 i 10 mimo odrębnych znaczeń mają też symbolikę wspólną - początek, ruch rozpoczynający rozwój. Aby przepowiednie sprawdziły się musimy liczbom pomóc. Staramy się to robić.

Od poprzedniego numeru drukujemy pismo w drukarni z prawdziwego zdarzenia, na przyzwoitym, jak na nasze możliwości finansowe, papierze, z jakościowo lepszymi niż dotychczas reprodukcjami, kolorową okładką. Druk „Biuletynu” organizuje w Dąbrowie Górniczej Leszek Krawczyk, skarbnik KKiKŁ, starszy tamtejszego oddziału i komisarz ostatniej giełdy klubowej, o której opowiada słowem i fotografią w bieżącym numerze.

Wraz z poziomem edytorskim powinien wzrastać poziom merytoryczny pisma. Tak się dotychczas składa, że większość zamieszczanych tekstów ma charakter korespondencji, reportaży z wystaw, giełd i innych uroczystości łowieckich, komunikatów oraz recenzji. Brakować zaczyna materiału badawczego, opracowań popularno - naukowych opartych na kolekcjonerskim tworzywie, szerszej prezentacji rarytasów i cymeliów łowieckich. Wprawdzie bez takiego materiału mieścimy się w ramach określonych nazwą „Biuletyn”, ale czy to wystarczy, jeżeli zechcemy wraz ze zmianą tytułu rozszerzyć krąg odbiorców naszego pisma? Propozycje nowej nazwy kwartalnika nadchodzą. Wciąż czekamy na następne. W tej sytuacji należy podziękować kolegom, systematycznie dostarczającym nam materiału wiodącego. Mam tu na myśli Wacława Przybylskiego, który w dzisiejszym *Biuletynie* pyta i odpowiada zarazem *Czytać czy polować?* oraz „oprowadza” nas po *Targach książki* i Witolda Sikorskiego zachęcającego do zapisywania białych kart historii łowiectwa. Zwracam uwagę na te teksty, ponieważ wyznaczają

one rolę kolekcjonerów myśliwskich w upowszechnianiu dóbr kultury łowieckiej (pokazy, wystawy, prelekcje, szkolenia...)

Z lektury „Biuletynów” czytelnicy mogą wyciągnąć wnioski dotyczące aktywności regionalnych oddziałów Klubu i ich dbałość o prasową prezentację dorobku. Zdzisławowi Mazikowi życzymy wytrwałości i dziękujemy za bieżącą informację o udanych inicjatywach oddziału częstochowskiego oraz za możliwość „zwiedzenia” wystawy kolekcjonerskiej w Kłobucku.

Niezwykle ważna jest informacja o planowanej 18 października br. uroczystości jubileuszowej w Gniewie. Myślę, że wielu biernych dotychczas członków Klubu, z którymi ani razu nie widzieliśmy się na giełdach, spotkaniach regionalnych i walnych zebraniach skorzysta z okazji i zaznaczy swoją obecność w

Centrum Myśliwskim, u kol. Andrzeja Lipki, gospodarza imprezy.

Na zakończenie kilka zdań o przykrych i wstydlivych dla redakcji pomyłkach. Poprzedni numer „Biuletynu” redagowany był w Warszawie i Ostrowi Mazowieckiej, drukowany w Dąbrowie Górniczej. Wszystko rodziło się na odległość, telefonicznie, listownie i w bólach. Zabrakło czasu na końcową adiustację tekstów. Stąd wiele pomyłek i nieścisłości. Przepraszamy zatem p. Wacława Przybylskiego za opuszczenie nazwiska w sprawozdaniu z walnego zebrania, które odbyło się w 1996, a nie w '97 oraz Wiesława Kuskowskiego za zmianę nazwiska. W przyszłości będziemy pisać o ekslibrisach, a nie exlibrysach.

Do zobaczenia 18 października 1997 r. (a nie listopada) na zamku w Gniewie.

Krzysztof Mielnikiewicz



XXV-lecie KKiKŁ

w Centrum Myśliwskim - Zamek Gniew

Restauirowany obecnie zamek krzyżacki w Gniewie dzięki pracującym w nim myśliwym z roku na rok nabiera coraz więcej cech bliskich naszym upodobaniom. Charakter łowiecki mają również imprezy, na których spotkać można liczniejszą rzeszę myśliwych.

Organizując tam obchody XXV lecia naszego Klubu znajdziemy wiele elementów, które uświetniać będą naszą uroczystość. Podany niżej program zasadniczy obchodów XXV-lecia - w szczegółach może ulegać zmianom, tym niemniej uchwalając go na poszerzonym zebraniu Zarządu Klubu odbytym w dniach 5 i 6 lipca br. w Gniewie - chcemy zachęcić członków Klubu do uczestnictwa w obchodach, które w historii Klubu zapewne znajdą pozytywną ocenę.

Program tych obchodów zaakceptowano w niżej podanej wersji:

sobota 18 października

- 9.00 - śniadanie
- 10.00 - otwarcie uroczystego posiedzenia Klubu z zaproszonymi gośćmi - wystąpienia jubileuszowe
- 11.00 - otwarcie VIII Ogólnopolskiej Giełdy Kolekcjonerskiej
- 13.30 - obiad
- 16.00 - wyjazd na ognisko do Stanicy w Brodach, gdzie odbędą się pokazy walk rycerskich, koncerty trębaczy, kolacja

niedziela 19 października

- 8.00 - śniadanie
- 9.00 - zwiedzanie wystaw muzealnych
- 10.00 - zebranie członków KKiKŁ - d.c. Giełdy
- 13.00 - obiad i zakończenie uroczystości

Koledzy - członkowie Klubu uczestniczący w obchodach XXV-lecia mogą przyjeżdżać z członkami swojej rodziny. Noclegi zabezpieczone zostaną od popołudnia 17

października - do niedzieli 19 października (dwie doby).

Zgłoszenie uczestnictwa i wniesienie stosownej opłaty od uczestników należy bezpośrednio przesłać pod adres Kol. Andrzeja Lipki w terminie do 30 września br. do zamku w Gniewie.

Koszty uczestnictwa od jednej osoby wynoszą:

- całodzienne wyżywienie i udział w organizowanych imprezach - 20 zł. od osoby.
- nocleg w pokoju wieloosobowym w „Dormitorium” - 15 zł
- nocleg w pokojach 2-3 osob. w hotelu „Marysieńka” - 80-100 zł za pokój na dobę.

Członkowie Klubu i zaproszeni - oficjalni goście uczestniczący w obchodach otrzymają pamiątkową odznakę XXV-lecia bezpłatnie. Pozostali uczestnicy obchodów mogą ją nabyć w cenie 16 zł. za sztukę.

W trakcie uroczystości zorganizowana zostanie wystawa zbiorów kolekcjonerskich: filatelistycznych, Ex Librisów, medali, oznak łowieckich, malarstwa i broni myśliwskiej.

Przewiduje się, że na zamku czynne będzie stanowisko Poczty Polskiej z pamiątkowym kasownikiem.

O szczegółach programu, sposobie jego realizacji informacji udziela Kol. Andrzej Lipka - Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego imprezy.

Adres jak niżej:

**Centrum Myśliwskie - Zamek Gniew,
83-140 Gniew, Plac Zamkowy,
tel. (0-69) 135-25-37 w.37
lub 135-34-65 w.36;
fax (0-69) 135-21-62**

Zbigniew Krych



CZYTAĆ CZY POŁOWAĆ ?

Myśliwy a książka

Gdy przed kilkoma laty sięgałem po „Rok myśliwego” Czesława Miłosza zdawałem sobie doskonale sprawę, że książka naszego noblisty nie zawiera treści, które mogłyby zakwalifikować ją do literatury myśliwskiej. Jednakże wstęp, w którym autor wyjaśnia ten właśnie tytuł, przywołał falę wspomnień sięgających początków mojego zainteresowania książkami, które dziś z całą pewnością nie stanowią ulubionej lektury młodzieży. Miłosz pisze, że ten „dziwaczny tytuł” ma na celu uczczenie książki Włodzimierza Korsaka, którą lubił w latach szkolnych. Wymienia jeszcze „Na tropie przyrody” i „Puszcze” tegoż autora jako utwory, którym „zawdzięcza tyle wiedzy o ptakach i czworonogach, że złożenie hołdu (Korsakowi) przez wzięcie od niego tytułu jest chyba na miejscu.”

„Na tropie przyrody” była to książka, która zapoczątkowała moje zainteresowania łowieckie. Posiadłem właśnie trudną sztukę czytania i jednym tchem pochłonałem opisy łowieckich przygód dwóch chłopców w czasie wakacji. Potem z dreszczykiem emocji czytałem „Mozaikę wilczą” Konrada Macczyńskiego, książki Bohdana Dyakowskiego, Juliana Ejsmonda, Józefa Weysenhoffa, Stanisława Zaborowskiego... Po dziadku odziedziczyłem „Łowiectwo” Wiesława Krawczyńskiego, skarbnicę wiedzy łowieckiej, i tak moja łowiecka biblioteczka z roku na rok powiększała się, aż wreszcie urosła do całkiem przyzwoitego księgozbioru, jak na możliwości licealisty. W czasie Powstania Warszawskiego wszystkie te piękne tomy zamieniły się w popiół. Po pa-

ru latach zacząłem więc znów od zera. Teraz „myśliwskie półki” mojego księgozbioru obejmują zaledwie - czy może aż - kilkadziesiąt pozycji, ale niestety nie zdołałem już chyba zgromadzić tych wszystkich dzieł, które chciałbym dołączyć do już posiadanych.

Ten przydługi zapewne wstęp tłumaczy, dlaczego jest dla mnie zupełnie niezrozumiałe, że wielu myśliwych - tych uchodzących za dobrych, za doświadczonych, wręcz za wytrawnych - stroni od słowa drukowanego. W latach powojennych wielu z nich miało argumenty nie do odrzucenia, bowiem książki o tematyce łowieckiej dość rzadko pojawiały się na półkach księgarskich. W latach siedemdziesiątych zaczęły ukazywać się częściej monografie łowieckie. Ciągłe jednak, ja przynajmniej, odczuwałem brak literatury, która przenosiłaby mnie w świat łowieckiej przygody.

Od początku istnienia w Warszawie Międzynarodowych Targów Książki co rok odwiedzałem tę imprezę. Jakżeż zazdrościłem myśliwym z krajów, których edytorzy prezentowali na targach dziesiątki, ba, nawet setki pozycji łowieckich! Z biegiem lat jednak zmniejszała się liczba wystawców tej literatury, a nawet ci, którzy zostali, ekspozycjonowali raczej pozycje przyrodnicze, turystyczne, wędkarskie - rzeczy nie związane z łowiectwem, choć w katalogach mieli ich sporo. O tegorocznych targach jeszcze parę uwag nieco dalej. Myślę, że wydawcy zagraniczni zorientowali się, że nie jesteśmy liczącym się rynkiem zbytu, jeżeli chodzi o książkę łowiecką.

Mamy około 100 tys. myśliwych. Od lat zresztą nie możemy przekroczyć tej zaczerpniętej chyba granicy. To plasuje nas na szarym końcu listy krajów europejskich je-

żeli chodzi o liczbę myśliwych w stosunku do liczby ludności. Konkretnie jest to około 0,25%, a np. Finlandia może się pochwalić liczbą 8%! A jaki procent z tej naszej ćwiartki procenta bierze do ręki książkę myśliwską?

Od kilkunastu lat jestem lektorem kursów dla nowowstępujących i selekcjonerów, a tematem szkolenia, które prowadzę, jest m.in. kulturotwórcza rola łowiectwa, a więc i literatura łowiecka. Zawsze staram się dowiedzieć od moich słuchaczy co czytali i czy w ogóle czytali coś, co powinno być źródłem wiedzy w dziedzinie, która jest jakoby ich zainteresowaniem numer jeden? Wyniki moich dociekań nie dają podstaw do optymizmu. Praktycznie bardzo niewielu przyszłych myśliwych zaczyna swą „karierę” od książki. Wszyscy chcą strzelać, polować, uważając literaturę za zbyteczny balast, z wyjątkiem może podręcznika, niezbędnego do przebrnięcia przez egzamin łowiecki.



Czasami słyszę, że przyczyną tego stanu rzeczy jest zbyt wysoka cena książek. Istnieje jednak Centralna Biblioteka PZŁ w Warszawie, która dysponuje świetnym księgozbiorem i świeci pustkami. Myśliwi - za darmo - też prawie zupełnie nie korzy-

stają z tej biblioteki. Czasami pojawia się w niej jakiś student, który akurat pisze pracę zahaczającą w jakimś stopniu o łowiectwo i w pustej bibliotece znajduje zarówno wszystkie potrzebne materiały, jak i niezmałowany spokój.

Czy należy stąd wysnuć wniosek, że większość naszych kolegów to ludzie, którzy nie interesują się łowiectwem poza wykonywaniem polowania? A może po prostu nie czytają książek, żadnych książek?

A nawet żadnych czasopism. Sprawdzianem jest czytelnictwo „Łowca Polskiego”, jedynego miesięcznika łowieckiego w Polsce. Redakcja „Łowca Polskiego” nie może doczekać się przekroczenia liczby 50 tys. czytelników, co stanowi połowę naszych myśliwych. Mały nakład pisma sprawia, że jest ono deficytowe i wydawnictwo dopłaca do „Łowca” czerpiąc z innych pozycji edytorskich. Skoro jestem przy Wydawnictwie „Łowiec Polski”, to godzi się wspomnieć, że jest to obecnie największy wydawca książek łowieckich w Polsce, z kilkudziesięcioma pozycjami na koncie w ciągu ostatnich paru lat. Ale książki te rozchodzą się w niewielkich nakładach, liczących przeciętnie 5 tys. egzemplarzy. Na 100 tysięcy teoretycznych odbiorców to rzeczywiście mało.

Mamy więc ogół myśliwych nie znających zarówno historii łowiectwa, jak i wielu zagadnień jego współczesności. Myśliwych, nie znających skarbów literatury przenoszącej nas w świat, który stopniowo odchodzi w przeszłość lub istnieje już tylko w przeszłości, tylko na kartach książek. Ale trzeba tę przeszłość znać, trzeba znać korzenie z których wyrosliśmy, trzeba wzbogacać łowiectwo dnia dzisiejszego o dorobek całych pokoleń polskich myśliwych. Dziś, co prawda, nie musimy być już wyłącznie „wykonawcami ważnej części narodowego planu gospodarczego w drodze planowego pozyskania zwierzyny”, ale nie wolno nam być organizacją polujących, odcinających

się od kulturotwórczej roli, jaką łowiectwo ma do spełnienia.

Cóż zatem można zrobić dla poprawienia istniejącej sytuacji? Nikogo w gruncie rzeczy nie można zmusić do czytania. Ale np. kandydaci na myśliwych powinni otrzymywać wykaz lektur, które powinni poznać w czasie stażu i ze znajomości tych pozycji literackich powinni być egzaminowani. W ten sposób przynajmniej ten nowy narybek będzie wchodził do łowiectwa z jakimś zasobem wiadomości nie tylko technicznych. Można organizować przy okazji wszelkich imprez łowieckich wystawy książki, kiermasze, książki można uczynić dodatkowymi nagrodami nawet z okazji imprez strzeleckich. To pole działania zarówno komisji szkoleniowych jak i komisji etyki, tradycji i zwyczajów łowieckich. Krótko mówiąc trzeba wychodzić do myśliwych z książką wszędzie tam, gdzie tylko to możliwe. I nie powinny nas zrażać takie zjawiska jak to, które za chwilę opiszę.

Wspominałem powyżej Międzynarodowe Targi Książki. W maju odbyły się w Warszawie już po raz 42. Była to wielka impreza; 787 wydawców z 30 krajów na powierzchni blisko 10 tys. m². Reportaż z targów zamieściłem w „Łowcu Polskim”, nie będę więc powtarzał tej relacji. Krótko mogę podsumować. Na palcach jednej ręki można policzyć obecne na tych gigantycznych targach książki łowieckie. Oto one: prof. Władysława Dynaka „Łowy, łowcy i zwierzyna w przysłowiach polskich” i tegoż autora opracowanie książki Wiktora Kozłowskiego z 1882 r. „Pierwsze początki terminologii łowieckiej”. Następnie pewna

firma proponowała dwie francuskie książki myśliwskie do ewentualnego wydania w tłumaczeniu polskim, a wielki edytor MUZA SA prezentował znane z wystaw w księgarniach „Myślistwo” i doskonały zresztą „Leksykon myślistwa”, będący tłumaczoną z niemieckiego książką wydawnictwa BLV z Monachium. To aż sześć pozycji, omyliłem się o jeden palec, przepraszam. Na targach nie było więc książek myśliwskich, mimo istnego potopu różnych, lepszych i gorszych książek przyrodniczych. Ale nie znaczy to wcale, że brak jest książek dla nas, myśliwych, na rynku księgarskim. Wydawcy nie chwala się tym „towarem” na targach wobec bardzo mocnych tendencji antyłowieckich. Ale to już zupełnie inna historia.

Pozostaje mi jeszcze wyjaśnienie, dotyczące tytułu tego felietonu, pytanie w rodzaju: „czy myć ręce czy nogi” nie jest skierowane pod adresem stałych czytelników „Biuletynu”, którzy słusznie mogliby poczuć się urażeni. Pytanie tytułowe dotyczy tych, o których głównie piszę - myśliwych nieczytających. Nie jest to również pytanie konkursowe w rodzaju: czy lew to ptak, ssak, czy stawonóg, a za prawidłową odpowiedź redakcja „Biuletynu” nie daje, wzorem telewizji, samochodu znanej marki. Chciałbym również zabezpieczyć się przed zarzutem, że ja sam nie znam odpowiedzi na pytanie, jakie stawiam w tytule. Otóż znam! Nawet dwie: polować i czytać. Czytać i polować. Darz bór!

Wacław Przybylski

PREZENTACJA KULTURY ŁOWIECKIEJ NA VII OGÓLNOPOLSKIEJ GIEŁDZIE KLUBU KOLEKCJONERA I KULTURY ŁO- WIECKIEJ PZŁ W BYTOMIU

Sala Kolumnowa Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu była miejscem VII Ogólnopolskiej Giełdy Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej. Usytuowanie giełdy w bytomskim muzeum w dniu 5 kwietnia br. podyktowane było chęcią rozszerzenia formuły naszych kolekcjonerskich spotkań. Pierwszy cel to umożliwienie równomiernego uczestnictwa w tradycyjnej giełdzie staroci mającej miejsce na placu Jana III Sobieskiego, zaczynającej pulsować życiem w ciemnościach nocy, rozświetlanych latarkami przez najbardziej zagorzałych kolekcjonerów. Drugim celem było rozszerzenie formuły naszych kolekcjonerskich spotkań i ukazanie ludziom spoza naszego środowiska, zwiedzającym muzeum, elementów kultury łowieckiej.

Wydaje się, że stosując w przyszłości model polegający na łączeniu giełd i wystaw, tak jak w Bytomiu, osiągniemy sukces organizacyjny i spełnimy wymóg statutowy dotyczący ukazywania społeczeństwu kultury łowieckiej, jako istotnego elementu kultury powszechnej. W tym zakresie impreza bytomska spełniła zamierzenia organizatorów, ponieważ kolekcjonerzy i sympatycy łowiectwa zaprezentowali bogatą ekspozycję wystawową oraz ofertę giełdową.

Bohaterami wszystkich naszych wystaw i giełd są najróżniejsze eksponaty oraz kolekcjonerzy - pasjonaci, propagatorzy kultury łowieckiej, dzięki którym przedmioty te „żyją”, są pielęgnowane i podziwiane.

Prezentację uczestników naszego spotkania rozpocząć wypada od naszego seniora kol. Witolda Sikorskiego, którego osiągnięcia kolekcjonerskie są najwyższej miary. Przedstawił on ciekawą ofertę liczącą około 300 eksponatów.

Szczególną uwagę należy poświęcić ekspozycjom przygotowanym przez artystów malarzy. Zachwycaly wspaniałe, choć nieliczne prace kolegi Andrzeja Łepkowskiego oddające poezję przyrody, tak miłą sercu myśliwca. Znalazły one, jak zawsze, amatorów. Obok Marek Krzemień ze swą małżonką Mają prezentowali piękny zbiorek reprodukcji miniatur A. Łepkowskiego, wydany przez ich oficynę „Ostoja”. Dużą ekspozycję i ofertę przedstawił Kazimierz Piekarski z Wilkowiecka, malarz amator, radując wielbicieli swej sztuki, umożliwiając im zawarcie licznych transakcji. Ciekawe obrazy na drewnie wykonane techniką wypalania pokazał Zdzisław Mazik, bardzo aktywny działacz kultury łowieckiej, wytrwały korespondent „Łowca Polskie-

licznych reportaży zamieszczanych w naszym „Biuletynie”.

Przemysław Szupiański kolekcjoner i wykonawca srebrnych precjozów okazał się najlepszy w reklamie swoich wyrobów, bowiem czynił to z małżonką kolekcjonera - Wojciecha Czubryńskiego, specjalizującego się w zbieraniu „srebra” i „cyny”. Z tej grupy zainteresowań kolekcjonerskich nie zabrakło Mateusza Krupińskiego - starszego oddziału warszawskiego naszego Klubu, autora i wykonawcy oznaki klubowej, oferującego tym razem, z wielkim powodzeniem, piękne oznaki i spinki do krawata z motywem jelenia św. Huberta.

W części wyłącznie wystawowej, pięknie, chociaż tylko sygnałnie zaprezentował swoje zbiory Stanisław Kołdecki. Z jego imponującej kolekcji mogliśmy m.in. podziwiać znaczną ilość medali zdobytych na wystawach światowych, ciekawe obrazy i zbiory katalogów.

W sekretariacie giełdy uwijał się zgrany, dwupokoleniowy kolekcjonerski duet, czyli Tadeusz i Przemysław Wajdowie, którzy zaprezentowali także liczną, choć czasami „tajemniczą” kolekcję oraz oferowali reprinty mało znanych dzieł łowieckich, wykonywane wspólnie z Leszkiem Krawczykiem - komisarzem imprezy.

Z wielką pasją prezentowali swe zbiory koledzy z Wrocławia, zwłaszcza Józef Ćwikła, inni czujnie obserwowali i poszukiwali ciekawych okazów włączając się ze znanstwem w nurt dyskusji na interesujące ich tematy. Czyniła tak

pani Izabela Malec - właścicielka znanej i cenionej Galerii *Elite* w Warszawie, wierna i zawsze mile widziana uczestniczka naszych spotkań, Andrzej Głowacki - zaciekły kolekcjoner, bywalec wielu aukcji książek oraz Tomasz Motyl - znawca słonki, poszukiwacz wszelkiego materiału związanego z tą długodziobą „czarodziejką” lasu, który największy swój sukces osiągnął w zakupach na giełdzie staroci.

Bytomską giełdę należy uznać za udaną. Uczestniczyło w niej ok. 60 kolekcjonerów i ponad 70. zwiedzających. Zawdzięcza ona swój sukces organizacyjny miejscowym działaczom łowieckim i klubowym. Z satysfakcją mogę podkreślić zaangażowanie wszystkich bytomskich kół łowieckich, a przede wszystkim ich działaczom, kolegów Ignacego Kapusty i Jana Kozakiewicza.

Na szczególne podkreślenie zasługuje pomoc władz wojewódzkich PZŁ, zwłaszcza łowczego wojewódzkiego - Włodzimierza Cicheckiego. Współdziałanie Klubu i władz PZŁ przyczynia się niewątpliwie do popularyzowania w społeczeństwie kultury łowieckiej i pokazuje nasze działania na rzecz ochrony rodzimej przyrody.

Rangę imprezie nadała obecność Jana Suchorończaka - prezesa WRŁ w Katowicach oraz innych działaczy łowieckich.

Autentyczną radość i zadowolenie z udanego przebiegu giełdy można było wyczytać z twarzy Zbigniewa Krycha - prezesa KKiKL.

Leszek Krawczyk

Fotokronika giełdy:



Rozpoczęcie giełdy



Komisarz giełdy Leszek Krawczyk w rozmowie z Mają Krzemień



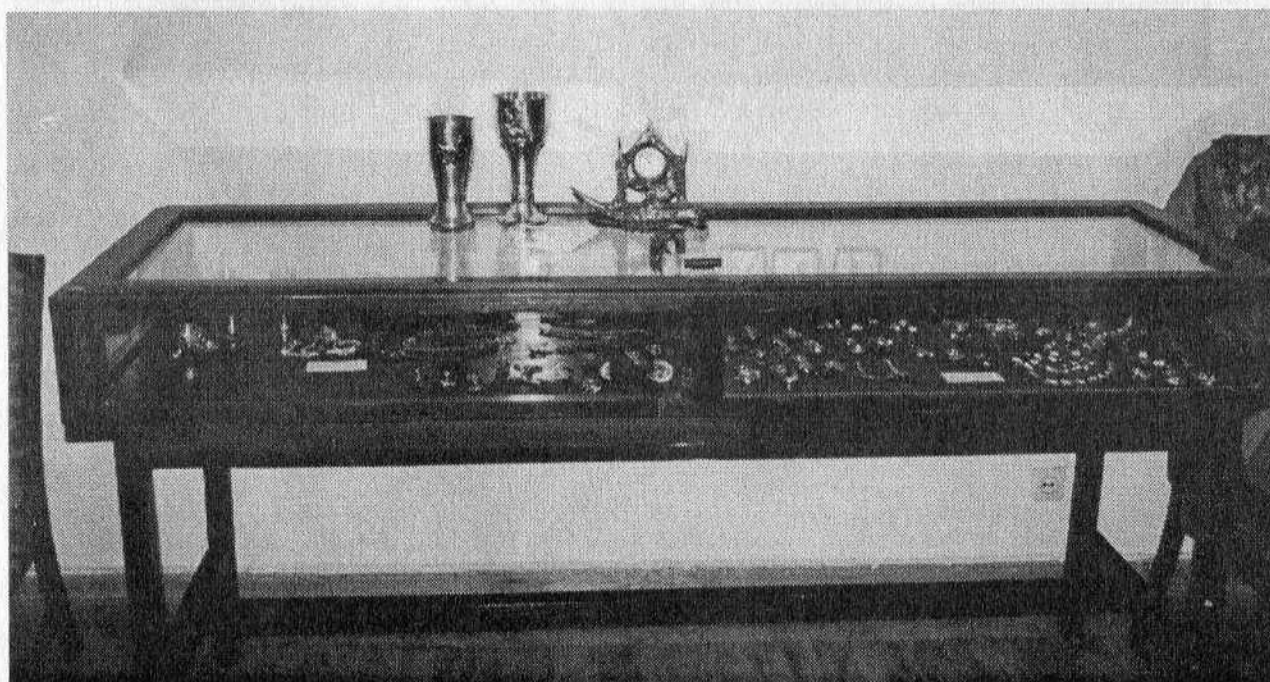
W sekretariacie giełdy „uwijali się” Tadeusz i Przemysław Wajdowie.



Co zaprezentuje Witold Sikorski - zastanawia się p. Izabela Malec i Tomasz Motyl.



Stanisław Kołecki (w środku)



Ciekawa ekspozycja Wojciecha Czubryńskiego.



Zmęczony ale zadowolony prezes KKiKŁ Zbigniew Krych.



Na pamiątkę uczestnikom giełdy.

O WŁODZIMIERZU KORSAKU

*wybitnym myśliwym, miłośniku przyrody, podróżniku,
pisarzu, fotografiku i artyście rysownika*

z Kazimierzem Piekarskim rozmawia Zdzisław L. Mazik

We wrześniu bieżącego roku minie już 24 lata od śmierci Włodzimierza Korsaka - wielkiego miłośnika ojczystej przyrody, pisarza, myśliwego - oddanego przyjaciela ludzi. Ulubioną jego dewizą były słowa: „*Kto pokochał przyrodę, ten nigdy nie będzie nienawidził człowieka.*” Miał licznych przyjaciół i wielbicieli. Jednym z nich był członek Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, nasz kolega - Kazimierz Piekarski.

Zdzisław Mazik - *Jakie były początki Twojej znajomości z Włodzimierzem Korsakiem?*

Kazimierz Piekarski - Moją osobistą znajomość z tym wielkim myśliwym i pisarzem nawiązałem przypadkowo w 1953 roku, chociaż moja fascynacja jego książkami zaczęła się o wiele wcześniej, jeszcze w szkole średniej. O myślistwie w tym czasie jeszcze nie marzyłem. Miałem ogromne szczęście, że Korsaka spotkałem w pociągu w trakcie mej podróży do rodziny zamieszkałej w Stargardzie Szczecińskim.

Pisarz wsiadł do pociągu na dworcu w Poznaniu i zbiegiem okoliczności byliśmy towarzyszami podróży. Poznałem kto to jest i nawiązaliśmy rozmowę. Właściwie to ja chłonałem wszystko to, o czym opowiadał Korsak. Już wtedy byłem oczarowany jego osobą.

Z.M. - *Czym ten fakt zaowocował w dalszej przyszłości?*

K.P. - Po tym zdarzeniu nie widzieliśmy się kilkanaście lat. Chyba dopiero w 1968 r. nawiązałem listowny kontakt z autorem *Roku Myśliwego* i to w trochę dziwny sposób. Kompletując zbiór jego książek nie mogłem zdobyć wznowienia książki *Las mi powiedział*. Wpadłem na pomysł, aby za pośrednictwem redakcji *Łowca Polskiego* zwrócić się do Włodzimierza Korsaka z prośbą o przysłanie mi tej pozycji. Moja radość nie miała granic, kiedy upragnioną książkę otrzymałem, i to z piękną dedykacją. Fakt ten zaważył na naszych dalszych kontaktach. Prawie w każdym liście otrzymywałem jakieś pamiątki - zdjęcia, rysunki itp.

Z.M. - *A jak i kiedy spotkaliście się osobiście? Wszak kontakt tylko listowy nie pozwala w pełni poznać wartości i osobowości człowieka.*

K.P. - Ciągle miałem nadzieję na rychłe spotkanie. Po śmierci żony Korsak przeprowadził się z Gorzowa Wielkopolskiego do córki w Żninie, a kiedy i ona zmarła w 1971 r. pozostał sam. Rozpaczał. Listy były pełne bólu i załamania. Postanowi-

łem zaprosić go do siebie, aby mógł choć trochę zapomnieć o tragedii. Zaproszenie przyjął. Odwiedził mnie w maju 1972 r. Byliśmy razem przez 10 dni. W podarunku przywiózł mi kilka swoich prac plastycznych. Nie nudził się - chodził na koziołka, polował na słonki, robił zielnik, urządzał spacerów do ukochanego lasu. Polował z własnym drylingiem - „Bronką”, który kupił za pierwsze honorarium otrzymane po wydaniu swej książki *Rok Myśliwego*. Całe życie nie używał lunety, dając szansę zwierzynie.

Będąc u mnie odwiedził swego przyjaciela - myśliwego, Bogdana Kubata z Truskolas.

Z.M. - *Tak spełniło się Twoje marzenie. Ale to chyba nie koniec Waszej przyjaźni?*

K.P. - Miałem nadzieję, że zadzierzgnięta nić przyjaźni będzie się dalej rozwijać. Chciałbym tutaj dodać, że Korsak przy pożegnaniu podarował mi swoją „Bronkę”, zostawiając na tę okoliczność odpowiedni legat. Nie przewidział, że będę miał olbrzymie kłopoty z zarejestrowaniem tej broni. Korsak doradził mi, aby w tej sytuacji przekazać broń w depozyt do muzeum jego pamięci w Gorzowie Wielkopolskim, co też skwapliwie uczyniłem.

W tym samym 1972 roku odwiedziłem Korsaka w Żninie. Przy odjeździe pisarz podarował mi wszystkie wydania swoich książek (w tym z okresu międzywojennego) oraz kilkanaście obrazów - prac malarskich i rysunków. Przywiozłem ponadto sporo rękopisów zawierających opowiadania myśliwskie, audycje radiowe, opisy wypraw przyrodniczo - łowieckich. Są to materiały, które Korsak zamieszczał w różnych czasopismach, jak: *Łowiec Polski*, *Trąbki Wileńskie*, *Słowo* i wiele innych. W zbiorze znajduje się również korespondencja z kolegami - pisarzami, ludźmi nauki itp. Pragnę dodać, że przez Włodzimierza Korsaka poznałem Leopolda Pac - Pomarnackiego.

Po powrocie ze Żnina w dalszym ciągu utrzymywałem z Korsakiem kontakt listowy, aż do jego śmierci w Krakowie, we wrześniu 1973 r.

Z.M. - *A co z pozostałymi pamiątkami po Korsaku, które są w Twoim posiadaniu?*

K.P. - Włodzimierz Korsak testamentem zapisał mi wszystkie swoje odznaczenia, ze *Złomem* włącznie, wieniec jelenia z 1948 r., szable dzika, parostki kozła, rysunek łani z cielakiem z 1901 roku podarowany swej matce na imieniny, pazur niedźwiedzia i tygrysa, niektóre akcesoria myśliwskie. Całą tą spuściznę otrzymałem od spadkobierców zmarłego pocztą.

Z.M. - *Czy pamiątki te wystawiałeś wcześniej na wystawach i pokazach?*

K.P. - Na I wystawie Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej w Warszawie w 1974 r. wystawiałem większość pamiątek w ujęciu tematycznym tj. Korsak jako pisarz - myśliwy i podróżnik- fotografik. Ponadto udostępniałem swoje zbiory do wykonania wystaw tematycznych w Muzeum Przyrodniczym w Ustrzykach Dolnych, Częstochowie i Oleśnie.

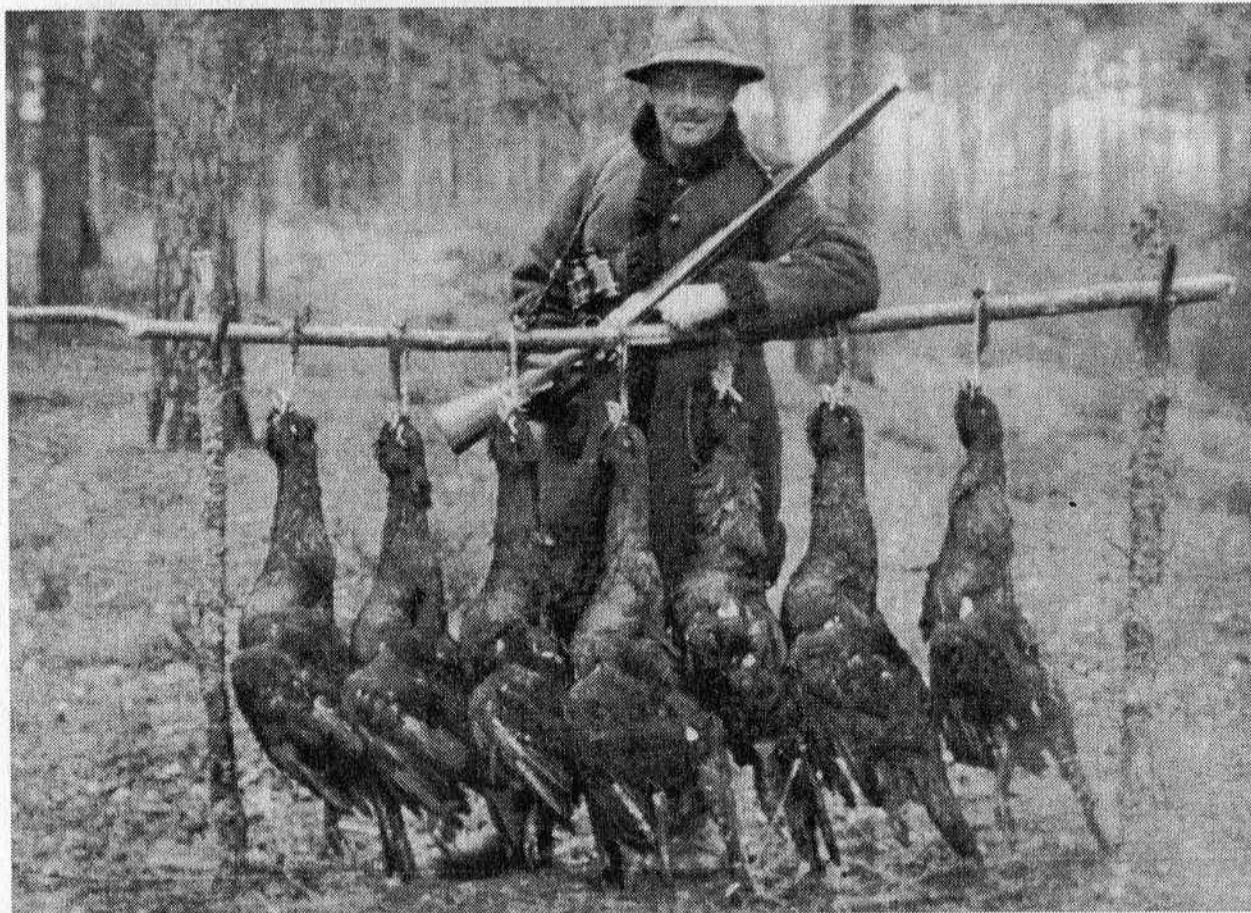
Na zakończenie mam prośbę do wydawnictwa *Łowiec Polski*, aby wznowiło książki Włodzimierza Korsaka, na których przez pokolenia wychowywały się rzesze przyrodników i myśliwych. Opisy przyrody, przygód łowieckich i podróży zaw-

sze wzbudzały zachwyt, szczególnie wśród młodzieży. Obecnemu pokoleniu należałoby je przypomnieć i przybliżyć.

- Dziękuję serdecznie za rozmowę.

Zdzisław Mazik

Wilkowiecko, 27.01.1997 r.



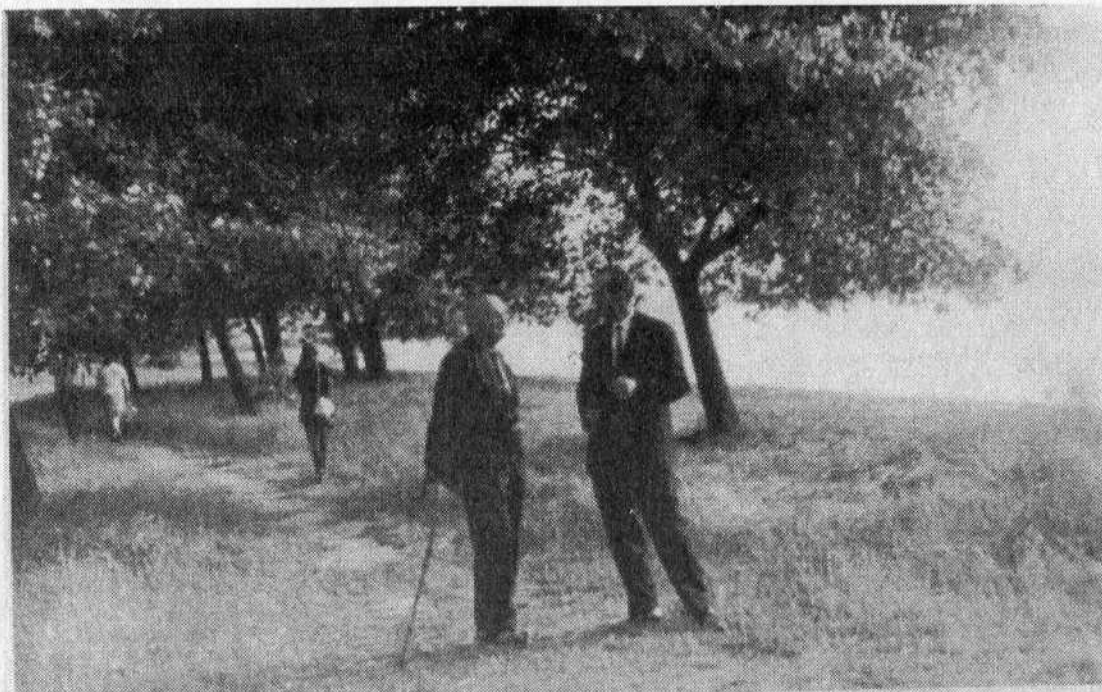
Moje postscriptum

Niezwykła postać Włodzimierza Korsaka zapisała się złotą czcionką w historii polskiego łowiectwa.

Warto przybliżyć Jego sylwetkę współczesnym, gdyż powinna być ona wzorem dla kolejnych pokoleń adeptów myślistwa.

U schyłku żywota Włodzimierz Korsak związał się z Gorzowem, tam zyskał wielką przyjaźń środowiska. Tam w miejscowym muzeum powstała izba Jego pamięci i pamiątek z Nim związanych. Wyrazem tej pamięci jest książka „*Tamte polowania*” wydana w 1983 roku przez Bibliotekę Literacką Gorzowskiego Towarzystwa Kultury. Wybór tekstów z książek Włodzimierza Korsaka jest zasługą Krystyny Kamińskiej i Zofii Nowakowskiej, która w obszernym i bardzo ciekawym posłowniu podała biogram autora

„Roku myśliwego”. Zawarła w nim opis zdarzeń, które nie były znane szerszemu kręgowi osób, nawet zainteresowanych tematem sympatykom pisarza. Przemilczanie tych faktów świadczy o wielkiej kulturze cechującej W. Korsaka.



W. Korsak z K. Piekarskim. Żnin, lipiec 1972



Włodzimierz Korsak w Wilkowiecku - Truskolasach, Maj 1972

Na rok przed Jego śmiercią przeżyłem kilkugodzinną wizytę pisarza i wiele się wówczas dowiedziałem o Jego życiu, między innymi o tych przemilczanych epizodach.

Wpisał mi wtedy do „Pieśni puszczy”:

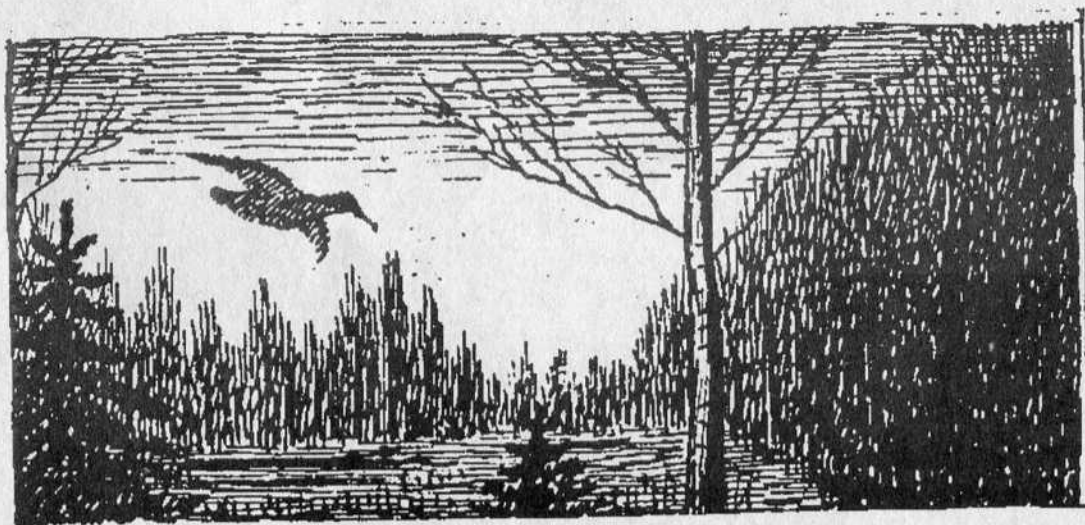
*Jesień nadchodzi na pola i knieje
przez złote liście słońce promień sieje
zszarzały dęby brzozy stoją w złocie
lby rude chylą ku ziemi paprocie.
Panu Witoldowi Sikorskiemu na pamiątkę.*

Warszawa, 14 IX 1972 (!)

Włodzimierz Korsak

Nie mogę się oprzeć, by nie przypomnieć Czytelnikom wypowiedzi Czesława Miłosza zawartej w przedmowie do swojej książki „Rok myśliwego”, Kraków 1991, w której Noblista pisze: „Skąd ten dziwny tytuł? Przede wszystkim po to, żeby uczcić pamięć książki, którą lubilem w moich latach szkolnych...”. W dalszej części przedmowy kreśli Cz. Miłosz kilka słów o książkach Włodzimierza Korsaka.

Tak! Przyłączamy się wszyscy do wyrazów wypowiedzianych przez Wielkiego pisarza - Polaka.



Włodzimierz Korsak, „Słonka”

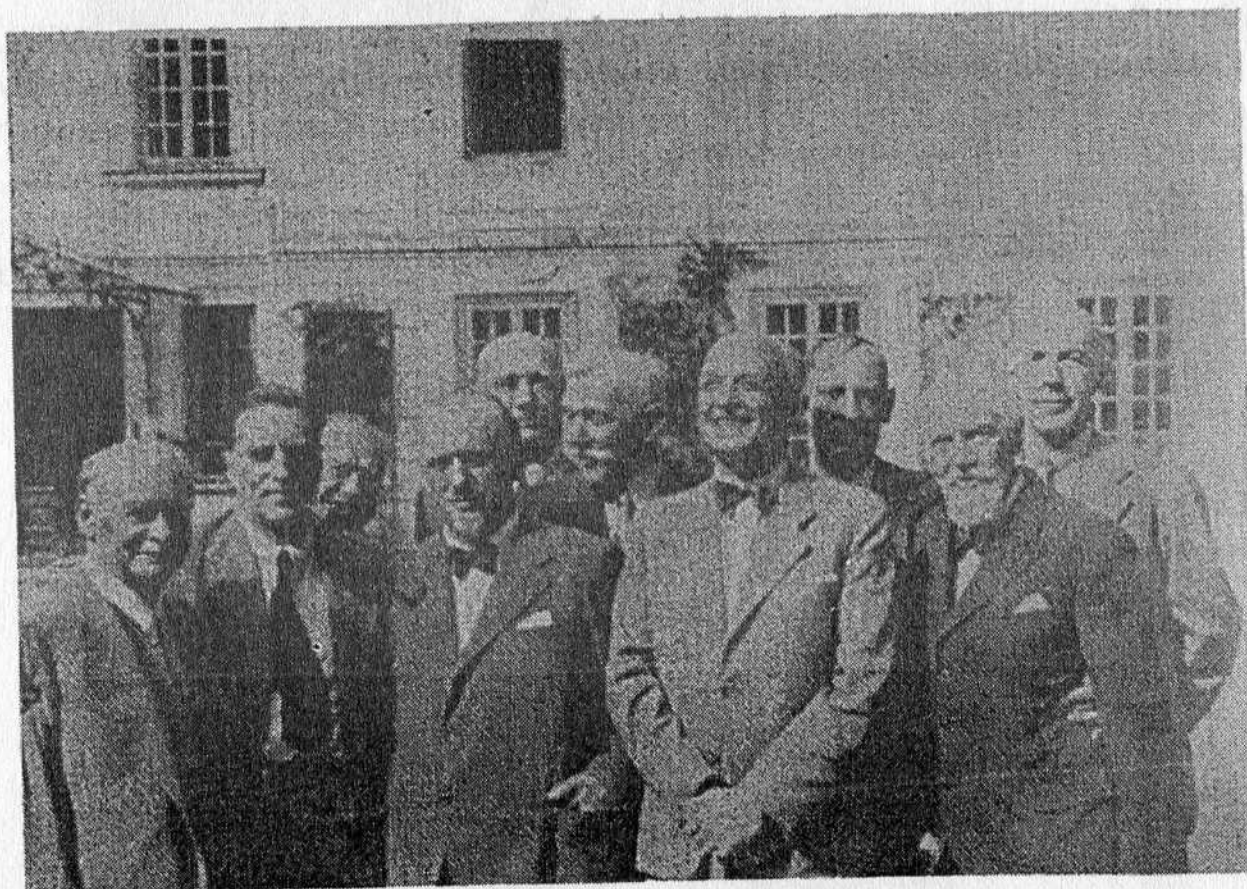
Witold Sikorski

Kto zapisze białe karty?

W historii polskiego łowiectwa jest krótki, zaledwie kilkuletni okres okupacji niemieckiej w czasie drugiej wojny światowej, który zapisał się jednak wieloma niezwykle wyjątkowymi wydarzeniami, tak jak wszystko co się wówczas działo, a dotyczyło życia polskiego.

Polityczna sytuacja po 1945 roku uniemożliwiła opisanie historii tamtych czasów. Świadkowie odeszli, nie mieli możliwości

Przypomnę czytelnikom to, co zapewne już kiedyś mieli możliwość przeczytać, usłyszeć, bowiem pamięć się zaciera i trzeba ją przywoływać. W mroku okupacyjnej nocy działało wiele agend polskiego państwa podziemnego, z których jedną maleńką była konspiracyjna Naczelna Rada Łowiecka. Jej członkowie wybrani na ostatnim walnym zebraniu 18 czerwca 1939 r., już 24 grudnia 1939 r. odbyli pierwsze spotkanie, po któ-



Zebranie konspiracyjnej Naczelnej Rady Łowieckiej (Jabłonna pod Warszawą, r. 1943) — stoją od lewej: Inż. Herman Knothe, Witold Kiltynowicz, (?), Józef Skrzypek, Andrzej Śliwiński, Dr Ignacy Grymiński, Janusz Regulski, Inż. Henryk Sosonko, Prof. Józef Gieysztor, Jerzy Dylewski

pisania będąc w odosobnieniach lub po prostu milczeli o życiu, które toczyło się różnymi nurtami i w niezwykle scenerych.

rym nastąpiły kolejne formalne i regularne comiesięczne posiedzenia. Drogą prywatnej korespondencji nawiązywano kontakty z działaczami PZŁ w terenie. Działały komi-

sje: *strat wojennych* - ustalająca rozmiar strat poniesionych przez łowiectwo, *prawnicza* - opracowująca formy prawne i organizacyjne powojennego modelu unowocześnionego łowiectwa, co zostało właściwie zrealizowane po roku 1945 oraz *piśmienictwa łowieckiego* - gromadząca rękopisy, m. in. podręczników zawierających treści mające obowiązywać podczas przyszłych egzaminów łowieckich.

Niestety, cały ten dorobek spłonął w czasie Powstania Warszawskiego. Nie zachowały się żadne materiały archiwalne, pamiątki z tamtych czasów. Znamy tylko jedną fotografię upamiętniającą posiedzenie NRL w 1943 r. w Jabłonnie i od czasu do czasu natrafiamy na skromne fragmenty w opublikowanych wspomnieniach. Ostatnie posiedzenie NRL odbyło się w lipcu (!) 1944 roku.

Drugim zorganizowanym nurtem były namiastki życia łowieckiego prowadzone przez polskich oficerów w obozach jenieckich. Powstawały ideowe koła łowieckie (Arnswalde, Dorsten, Murnau, Woldenberg), w których prowadzono wykłady i odczyty łowieckie, opracowywano podręczniki, organizowano rocznicowe uroczystości dla uczczenia św. Huberta, propagowano wykonywanie wystroju obozowych świetlic, dzieł artystycznych: malarstwo, grafikę, rzeźbę itp. W wielu przypadkach ten obozowy siew zakiełkował po wyjściu z drutów, po 1945 roku.

Trafiają się migawki, z których dowiadujemy się o wyjmowaniu ze skrytek, za okupacji, broni myśliwskiej i wyprawach już nie po trofeum, ale środki do przeżycia głodowego czasu. Czasem ta wydobyta broń przechodziła w partyzanckie ręce i brała udział w swoistych polowaniach na dzikich najeźdźców.

Nie natrafiłem w tych strzępkach wspomnień na ślad działań prowadzonych dla ratowania zwierzyny w czasie ciężkich zim, a że takie działania miały miejsce, wiemy z

doniesień korespondentów konspiracyjnej NRL.



Ciekawym dokumentem - przyczynkiem do badań historii łowiectwa w okresie okupacji, jest katalog działającej na terenie Generalnej Guberni Spółdzielni Leśników i Właścicieli Lasów z roku 1941. Oferowane są w nim przybory myśliwskie, pułapki, wabiki. W dziale *Wydawnictwa*, w części *Łowiectwo* oferowano książki - podręczniki dotyczące hodowli zwierzyny**, jest też broszura J. W. Kobylańskiego *Humor i łacina myśliwska*.

Dla kogo była przeznaczona ta oferta? Kto z niej korzystał i jaki był los zakupionych rzeczy?

Możemy się więc domyślać, że coś, gdzieś się działo.

Był jeszcze jeden nurt, ten ponury - myślistwo okupanta na polskiej ziemi. Także o nim wiemy niewiele, pomimo że wpisał się nawet w historię powszechną, kiedy niespo-

dziewanie ludzie w zajętym kotle potraktowani zostali bronią myśliwską jak zwierzyna.*

To krótkie wprowadzenie niech będzie pomocą dla kolekcjonerów w uzupełnianiu białych kart historii, bo któż inny, jak nie oni mogą to uczynić w oparciu o posiadane materiały lub szczęśliwe kolekcjonerskie trafienia. Namawiam na zwrócenie uwagi i nie lekceważenie najmniejszego śladu, który mógłby wzbogacić naszą historię.

Autor i redakcja prosi czytelników *Biuletynu* o odzew świadczący, że nie wszystko przepadło.

Witold Sikorski

* Autor mówi o znanym wydarzeniu, w którym polujący kotłami na zające Niemcy natrafili na ukrywających się w tym miejscu Żydów - mężczyzn, kobiety i dzieci. Uczestnicy tego makabrycznego „polowania” strzelali do bezbronnych ludzi z broni myśliwskiej.

**** Wykaz oferowanych książek (wycinek oryginalny):**

B. Łowiectwo

Kemmer H.: Hodowla bażantów, str. 48, r. 1933

Kamocki Inż.: Podręcznik łowiectwa, str. 240, r. 1929

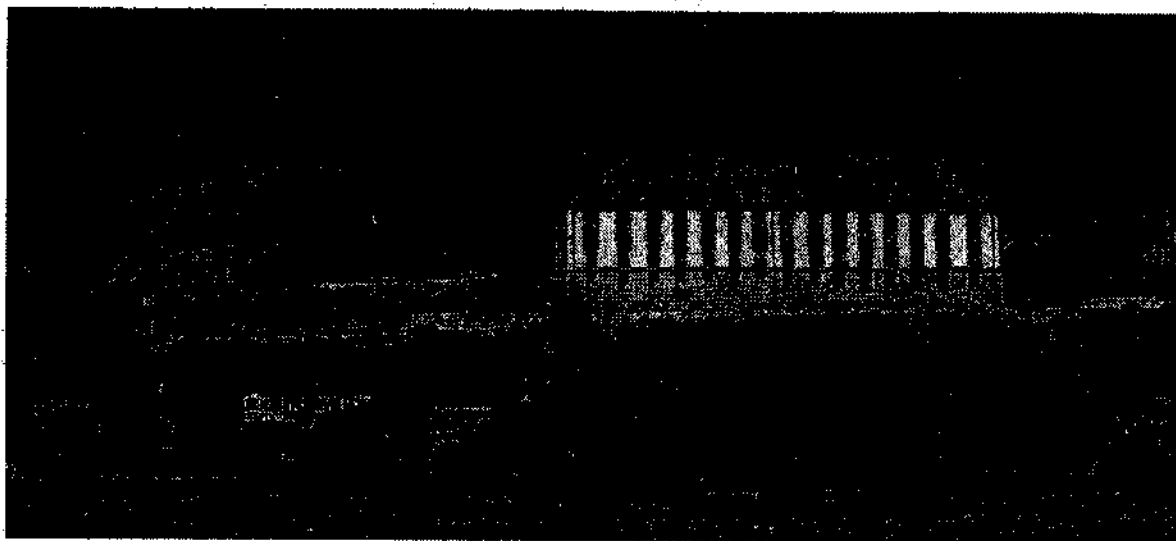
Kobyłański: Humor i łacina myśliwska, str. 80, r. 1929

Ossowski L.: Choroby zwierzyny łownej, str. 44, r. 1933

Sokołowski Jan Dr.: Ochrona ptaków, str. 83, r. 1928



ŚWIĘTY HUBERT NA ZAMKU W GNIEWIE



5 kwietnia 1997 r. na zamku w Gniewie, noszącym miano Centrum Myśliwskiego, odbyła się piękna uroczystość, podczas której została poświęcona kaplica Myśliwsko - Rycerska z wnętrzem ozdobionym wspaniałym ołtarzem, płaskorzeźbą św. Huberta, wieńcami jeleni, parostkami rogaczy, zbrojami, tarczami i mieczami - symbolami rycerstwa oraz sztandar Centrum Myśliwskiego i Bractwa Rycerskiego.

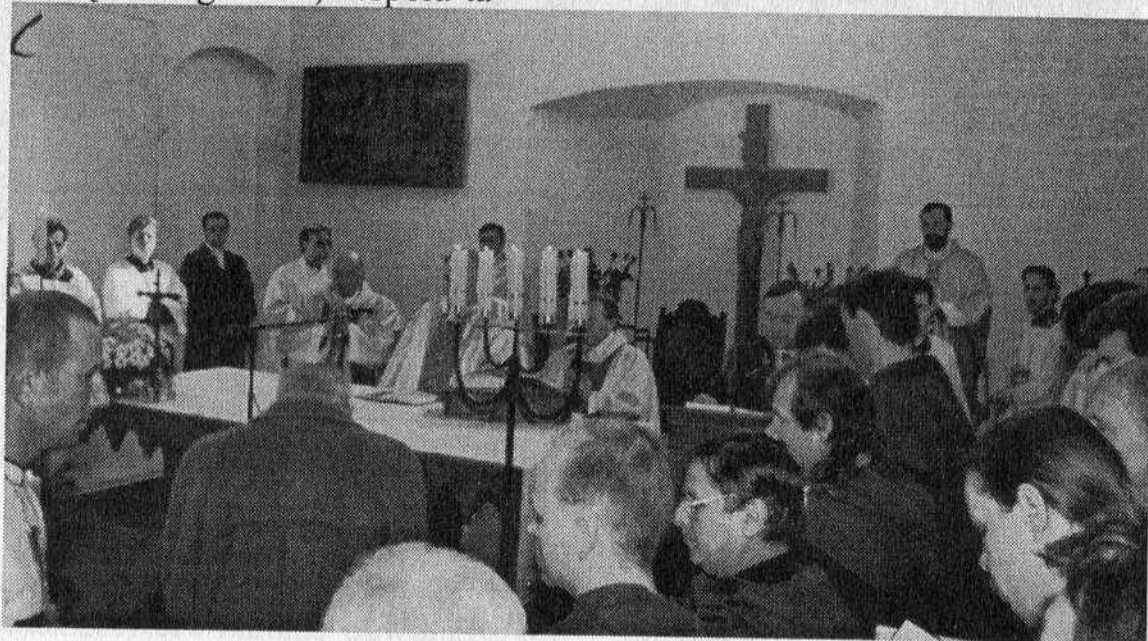
Poświęcenia dokonał podczas uroczystej mszy hubertowskiej ks. biskup Pelpliński Jan Szlaga w asyście ks. dyrektora duszpasterstwa diecezjalnego Jerzego Ziemby, ks. kapłana Centrum Myśliwskiego i Bractwa Rycerskiego Gracjana Napierskiego, księży kapłanów - myśliwych z województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, gdańskiego, elbląskiego, bydgoskiego i toruńskiego.

Najwyższe władze naszego zrzeszenia reprezentowali członkowie Naczelnej Rady Łowieckiej i Zarządu Głównego PZŁ. Mieliśmy przyjemność gościć pana senatora Ireneusza Michasia - prezesa Naczelnej Rady Łowieckiej, Wojciecha Cieplaka - sekretarza ZG PZŁ oraz przedstawicieli władz wojewódzkich: Marka Gorskiego - prezesa Wojewódzkiej Rady Łowieckiej i Piotra Ławrynowicza - przewodniczącego ZW PZŁ w Gdańsku.

Lista znakomitych gości była bardzo długa. Obejmowała ona posłów i senatorów RP Ziemi Gdańskiej i województw ościennych, Wojewodę Gdańskiego, prezesów Wojewódzkich Rad Łowieckich oraz przewodniczących Komisji Etyki, Tradycji i Zwyczajów Łowieckich z sąsiadujących z nami województw oraz przedstawicieli lokalnych mediów. Oczywiście nie zawiedli myśliwi i sympatycy łowiectwa, którzy wraz z rodzinami i znajomymi aktywnie uczestniczyli w podniosłej uroczystości.

Uroкови imprezy dodały występy zespołów sygnalistów myśliwskich z Tucholi, kierowanych przez Piotra Grzywacza, z gnieńskiego Centrum pod batutą Jadwigi Wilk, zespołu ta-

necznego kolegi Tomasza Jędrzejczyka - „TAKT” oraz taneczno -śpiewaczego „Piaseckie Kocięwiaki” pod kierownictwem Jana Ejankowskiego.



Działaczom, sponsorom, fundatorom, zasłużonym myśliwym i kołom łowieckim wręczono medale „*Za Zasługi dla Centrum Myśliwskiego*”.

Po części oficjalnej w stancyj leśnej Leśnictwa Brody zaproszeni goście, myśliwi z rodzinami, piekli kiełbaski, smakowali dzika, zapijając te pyszności, jak każe tradycja, nalewkami z dereniówki i tarniówki.

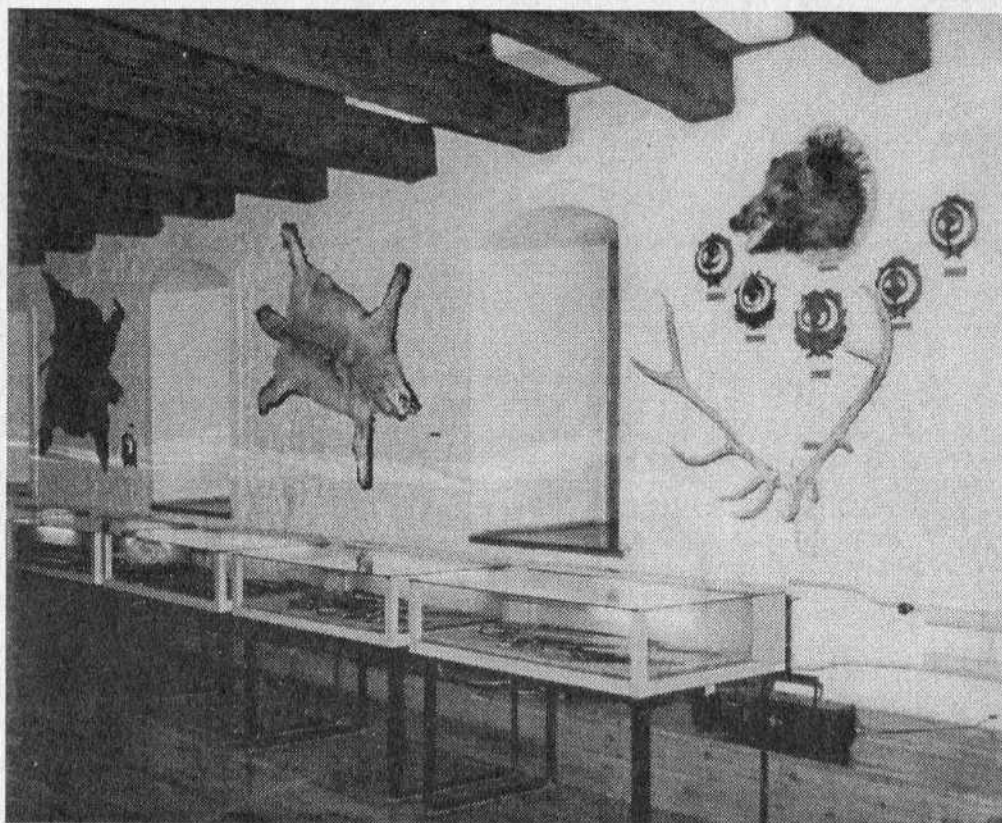
Uroczystość tę, jak i wiele innych mających miejsce w Centrum Myśliwskim na zamku w Gniewie, przygotowała Wojewódzka Komisja Etyki, Tradycji i Zwyczajów Łowieckich w Gdańsku pracująca na bazie Centrum przy aktywnym udziale członków Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej.



Andrzej Lipka

Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji
Etyki, Tradycji i Zwyczajów Łow. przy
WRŁ w Gdańsku

WYSTAWA WE WROCŁAWSKIM ARSENALE



W dniach od 16.09.96 do 13.12.96 r. z inicjatywy Muzeum Historycznego we Wrocławiu, Wojewódzkiej Rady Łowieckiej oraz miejscowych członków Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej odbyła się wystawa łowiecka pod hasłem *Broń myśliwska XVI - XIX w.*

Głównym elementem ekspozycji była broń myśliwska palna oraz biała z kolekcji Muzeum Historycznego m. Lwowa. Ogółem prezentowano ponad 120 różnego rodzaju strzelb, sztucerów,

wiatrówek, kusz, rohatyn na niedźwiedzie, mieczów myśliwskich na dziki, kordelasów oraz innych akcesoriów niezbędnych dawnym łowcom.

Rewelacją w dziedzinie broni pneumatycznej były wiatrówki z początku XVIII w., z magazynkiem na 10 kul okrągłych o średnicy 12 mm; były one używane do polowań na jelenie i sarny, ponoć z wielką skutecznością.

Bardzo ważnym elementem wystawy była ponad setka trofeów łowieckich a wśród nich wieńce jeleni byków z porożem wycenionym na 212,30 pkt., łopaty

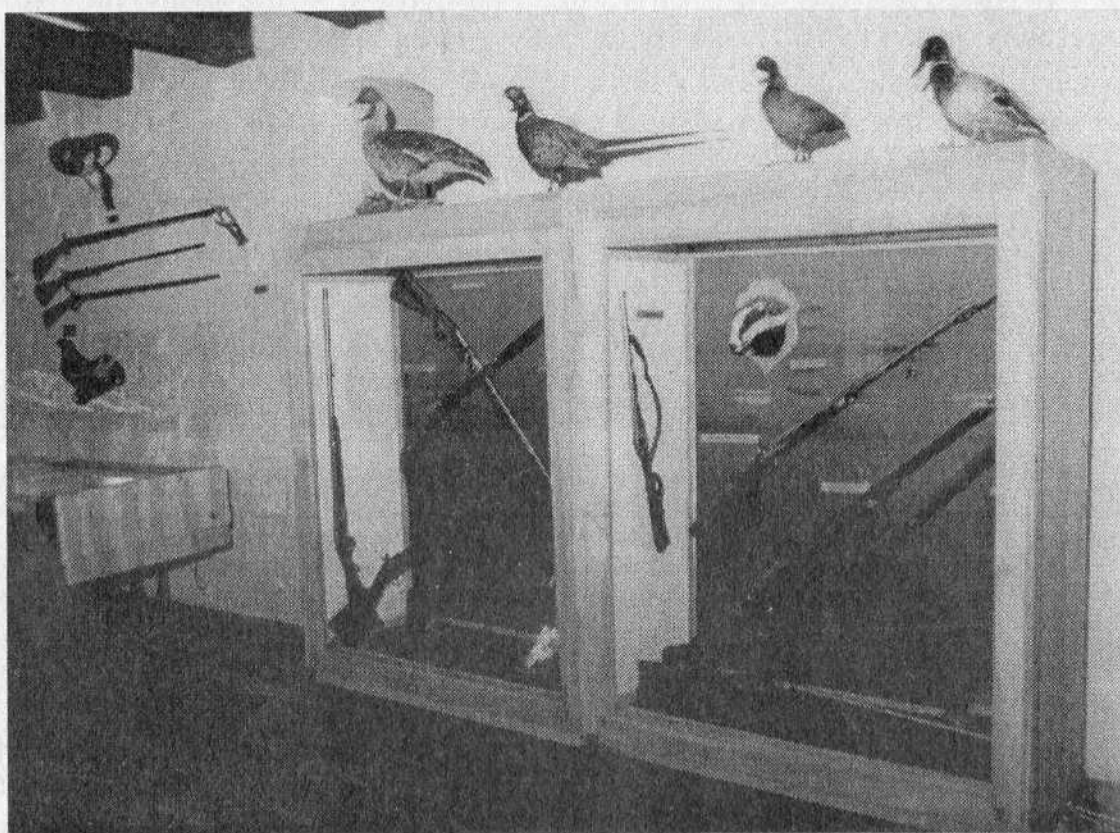
danieli z rekordem Polski wycenionym na 185,75 pkt., parostki rogaczy - na czele z rekordem Krainy Sudeckiej mającym 173,62 pkt., oręza dzicze z godnym uwagi w tej grupie trofeów eksponatem wycenionym na 123,85 pkt. Ponadto wystawiono medalowe rosochy łośi, ślimy muflonów, skóry i czaszki wilków oraz rysi.

Sensację wśród zwiedzających wzbudzała rekordowa skóra niedźwiedzia brunatnego z Mongolii. Część trofe-

istyczną wzbogacił srebrnomedalowy rogacz przekazany przez wicemistrza olimpijskiego z Atlanty Mirosława Rzepkowskiego.

Korzystając z okazji chciałbym podziękować Kolegom myśliwym, którzy bezinteresownie przekazali swoje trofea i eksponaty przyrodnicze, niewątpliwie przyczyniając się do sukcesu tej wystawy.

Fotografie ilustrujące niniejszą informację są autorstwa Janusza Łobosza.



współorganizator wystawy
Jerzy Luźniak - Wrocław

KOLEKCJONERZY WYSTAWIAJĄ

Staraniem Oddziału Regionalnego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej w Częstochowie zorganizowano wystawę kolekcjonersko-łowiecką pt. *Łowiectwo w sztuce i kolekcjonerstwie*. Odbyła się ona w dniach 16-25 kwietnia 1997 r. w Miejskim Ośrodku Kultury w Kłobucku, woj. częstochowskie.



Wystawione trofea - kilkadziesiąt parostków kozłów, kilka orzęzy dzichych, a ponadto spreparowane ptaki i zwierzęta, z których szczególną atrakcją stanowił medalion żubra i kozicy. Trofea łowieckie pochodziły ze zbiorów członków OR KKiKŁ oraz od myśliwych za-

proszonych do wzięcia udziału w wystawie.

Głównym motywem wystawy były obrazy, grafika i rzeźba o tematyce przyrodniczo - łowieckiej. Poza członkami Klubu wystawiającymi swoje prace, zaproszono również plastyków z Kłobucka i okolic.

Pokazano także, z przyczyn obiektywnych w skromnym zakresie, zbiory kolekcjonerskie z dziedzin: bibliofilstwo, falerystyka, wabiki, noże myśliwskie, wyroby użytkowe. Kolega Piekarski przygotował jedną gablotkę o Włodzimierzu Korsaku.

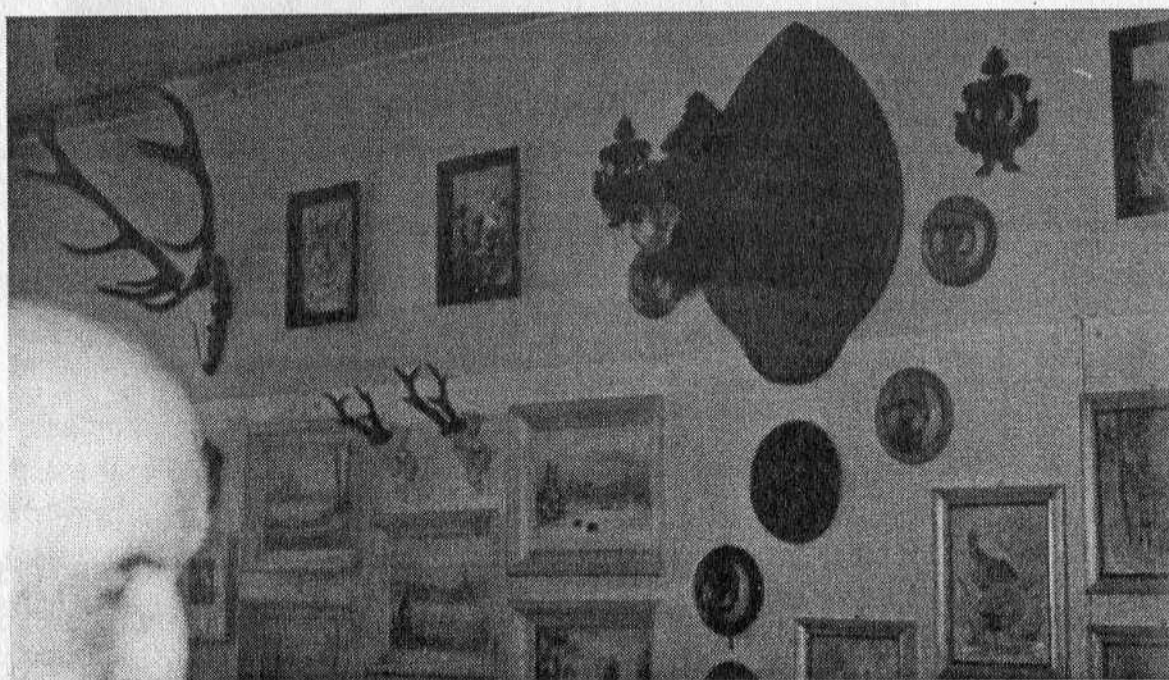
W otwarciu wystawy wzięli udział zaproszeni goście: burmistrz miasta Zenon Olczyk, wiceprezes WRŁ w Częstochowie Waldemar Sobala, prezes KKiKŁ Zbigniew Krych, łowczy wojewódzki Ireneusz Chład, skarbnik KKiKŁ Leszek Krawczyk oraz prezesi i łowczowie miejscowych i okolicznych kół łowieckich. Na otwarciu wystawy obecna była miejscowa telewizja kablowa, która w dniu 21 kwietnia br. wyemitowała program z imprezy.

Swoje zbiory, prace malarskie, grafikę i rzeźbę wystawiali członkowie KKiKŁ: Zdzisław Korzekwa, Zbigniew Kościelny, Grzegorz Rybak, Kazimierz Piekarski, Zdzisław Mazik i Jan Zając oraz zaproszeni goście: Ewa i Paweł Waśniewscy, Jerzy Roman, Jan Puchała,

Zbigniew Zając, Stanisław Sewerynek, Waldemar Langfordt.

Myślą przewodnią wystawy było pokazanie młodzieży i miejscowemu społeczeństwu, że myśliwi nie tylko strzelają, ale zajmują się łowiectwem w dużo szerszym pojęciu, zbierając i gromadząc wszystko to, co z łowiectwem i środo-

wiskiem przyrodniczym jest związane. W swoich pracach artystycznych, w większości amatorskich, starają się pokazać piękno ojczystej przyrody, uzewnętrznić w wielu przypadkach swoje duchowe przeżycia w kontakcie z otaczającą nas przyrodą.



Samo pojęcie łowiectwa, szczególnie w obecnych czasach, obejmuje ogromny

zakres wiedzy i obowiązków z niego wynikających. Mamy nadzieję, że

działalność kolekcjonerów, kultywujących, pomnażających i zachowujących łowieckie tradycje potomnym, przyczyni się choćby w minimalnym stopniu do wzbogacenia naszego łowieckiego dziedzictwa kulturowego.

Kłobucka wystawa *Łowiectwo w sztuce i kolekcjonerstwie* była pierwszym tego typu pokazem i została bardzo przychylnie przyjęta przez młodzież szkolną, społeczeństwo i władze miasta, które zaprosiły kolekcjonerów do zorganizowania w najbliższym cza-

sie następnej wystawy obejmującej tym razem malarstwo.

Członkowie Klubu pełnili codzienne dyżury i w wielu przypadkach, na prośbę nauczycieli, wyjaśniali młodzieży istotę łowiectwa i naszego kolekcjonerstwa.

Księga pamiątkowa założona na tę okoliczność wypełniła się bardzo interesującymi i przychylnymi wpisami gości zwiedzających wystawę.

Zdzisław L. Mazik

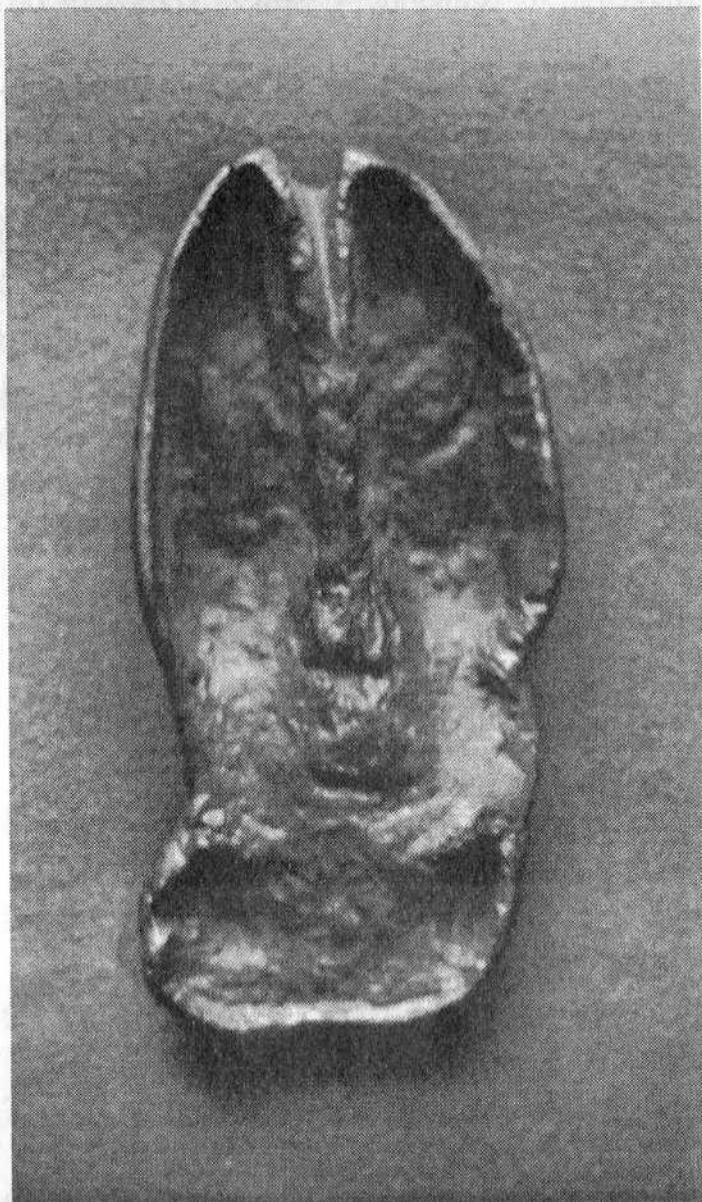
Nowości filatelistyczne



Urząd pocztowy 17-230 Białowieża stosuje sezonowy, ozdobiony rysunkiem żubra, datownik ze zmienną datą. Można go uzyskać drogą korespondencyjną wysyłając pod adresem u.p. ofrankowane koperty lub karty pocztowe z adresem zwrotnym.

K. Mielnikiewicz

Gliwicka pamiątka po łosiu



Długość racicy łosia- 24,4 cm, szerokość 11,4 cm.

Czy wiecie, że prezentowany na zdjęciu żeliwny odlew racicy łosia - byka wykonany został w gliwickiej odlewni żeliwa (dziś Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych), dla upamiętnienia ostatniego łosia, jakiego starano się upolować na ziemiach Górnego Śląska w XIX w.

Historię tego odstrzału opisał prof. dr Ferdinand Pax w książce „Wirbeltierfauna von Schlesien” wydanej w Berlinie w 1925 r., str. 147.

Z tłumaczenia tego opisu dowiadujemy się, że:

„... W XIX wieku padł tylko jeden łos. Został on odstrzelony 29 października 1888 r. koło Skarszyna (pow. Trzebnica), po tym jak obserwowano go już 13 października w lasach pisarzowickich (pow. Gliwice k. Toszka). Z racicy tego łosia gliwicka odlewnia wykonała udany odlew”...

O oryginalności odlewu świadczy wykonany na stopce napis: *Preiswitz 13.10. 1888.*

Jak wieść gminna niesie łos został postrzelony 13. października w lasach pisarzowickich. Myśliwy, który tego dokonał (nie wiemy kim był) postarał się, aby tusza dostrzelonego w okolicach Skarszyna byka wróciła do niego. Niezwykłość wydarzenia uczcił szczęśliwy zdobywca unikalnego w tym regionie trofeum, wykonaniem pięciu sygnowanych na stopce odlewów.

Posiadaczem jednego z nich jest Muzeum Górnosląskie w Bytomiu. Drugi egzemplarz posiadam ja w swoich zbiorach. Ciekaw jestem czy spotkał ktoś pozostałe?

Zbigniew Krych

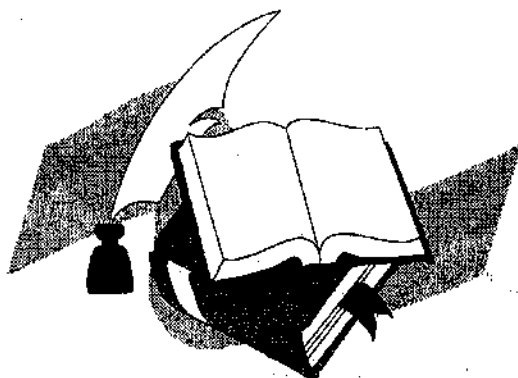
Prezes Klubu do starszych oddziałów

Opierając się na ustaleniach wypracowanych podczas posiedzenia zarządu Klubu, które miało miejsce 1 maja br. w Warszawie, proszę starszych oddziałów o:

1. Zebranie rocznej składki na cele wydawnicze, w wysokości minimum 24 zł, którą należy przekazać skarbnikowi Klubu Leszkowi Krawczykowi. Ewentualne nadwyżki (niektóre oddziały uchwaliły wyższe składki) pozostają na działalność regionalną - opłaty pocztowe, wykonanie pieczętek itp. *Wprowadzenie składek jest niezbędne do prowadzenia naszej bieżącej działalności (Zarząd Główny PZŁ udzielił negatywnej odpowiedzi na wniosek Zarządu o pomoc w br. w finansowaniu Klubu).*
2. Proszę o wykonanie we własnym zakresie pieczętki klubowej, w treści której należy umieścić nazwy: Związku, Klubu i Oddziału. Wskazane jest również umieszczenie naszego znaku.
3. Proszę o wytypowanie w Oddziałach stałych korespondentów, którzy odpowiedzialni będą za przysyłanie do druku w „Biuletynie” materiałów o wszelkich zdarzeniach związanych z szeroko pojętą kulturą i historią łowiectwa, mających miejsce na terenie działania Oddziałów. Informacje te należy przysyłać do Krzysztofa Mielnikiewicza lub Witolda Sikorskiego, pod adresy podane w listach adresowych i w 9. numerze „Biuletynu”. W naszym kwartalniku istnieje możliwość zamieszczania płatnych reklam. W ten sposób uzyskane środki pieniężne można będzie wykorzystać na działalność wydawniczą Klubu i potrzeby Oddziału, który znalazł sponsora chętnego do ulokowania u nas reklamy. Szczegółowe zasady prowadzenia dokumentacji finansowej Klubu i Oddziałów zostaną ustalone na jednym z najbliższych spotkań zarządu.

Zbigniew Krych

Łowieckie tytuły na aukcjach książek



Nie rozpieszczają
książkowych aukcji,
tematyce łowieckiej
jeśli są, to mają

nas organizatorzy
bo i pozycji o
jest bardzo mało, a
wysokie przebicia.

Aby choć trochę zorientować klubowych kolegów w realiach, podam dane z ostatniej aukcji organizowanej w dniu 17 maja przez antykwariat „TOM” pana Tomasza Marszewskiego w Warszawie.

1. *Przegląd Myśliwski i Łowiectwo Polskie*, rocznik 1924 (1-24 zeszyty), oprawa płótno, cena 80 zł (170).
2. Józef Weyssenhoff, *Puszcza*, Kijów 1916, opr. ppł.*, cena 16 zł (16).
3. Włodzimierz Korsak, *Rok myśliwego*, Poznań 1922, opr. oryg. wyd., cena 60 zł. (spadła).
4. *Regulamin Koła Miłośników Łowiectwa w Warszawie*, Warszawa 1927, 16 stron, brosz., cena 10 zł (34).
5. *Statut i regulamin polowań Lubelskiego Towarzystwa Łowieckiego św. Huberta*, Lublin 1932, 28 stron, brosz., cena 14 zł (42).
6. *Statut Towarzystwa Prawidłowego Myślistwa w Ostrowcu Świętokrzyskim*, Ostrowiec 1930, 32 strony, brosz., cena 16 zł (32).
7. Jan Szczepkowski *Władcy kniei*, Poznań, br.***, opr. ppł., cena 25 zł(34).
8. *Z życia Puszczy Białowieskiej*, 14 kartonów Antoniego Kamieńskiego, Warszawa 1912, „Świat”, cena 14. litografii 40 zł (40).

Liczba pierwsza to cena wywoławcza, liczba w nawiasie - cena wyaukcjonowana.

* półpłótno, ** bez roku wydania.

Witold Sikorski

Z ostatniej chwili: Współpraca z „Gazetą Antykwaryczną”



W ostatnich dniach lipca br. zwrócił się do członków zarządu naszego Klubu Kol. Jerzy Huczkowski, Redaktor Naczelny „Gazety Antykwarycznej” wydawanej w Krakowie, a zarazem Przewodniczący Stowarzyszenia Antykwariuszy Polskich.

Szanowny Panie Prezesie, Szanowni Panowie,

Zgłosiłem swój akces do Klubu - i aczkolwiek na samym spotkaniu organizowanym przez Pana Jerzego Mikołajczyka nie byłem obecny, jednak dotarł do mnie stamtąd nr 9 Biuletynu Klubu.

Przeczytałem go z zainteresowaniem i stwierdziłem, że istnieje zapewne wiele możliwych kierunków współpracy pomiędzy Klubem i Redakcją Biuletynu a wydawaną przeze mnie Gazetą, jak również samym Stowarzyszeniem Antykwariuszy Polskich.

Przekazuję więc Panom (korzystając z zamieszczonych w biuletynie adresów członków Zarządu Klubu (ostatni numer redagowanej przeze mnie „Gazety Antykwarycznej” z tą myślą, że zapoznanie się z nią rozpocznie współpracę pomiędzy nami.

Pierwszą rzeczą, jaka osobiście mi się nasuwa, jest zamieszczenie w naszej Gazecie wiadomości o planowanej na październik br Gieldzie w Centrum Myśliwskim w Gniewie.

Będę wdzięczny Kustoszowi Centrum, Panu Andrzejowi Lipce za kontakt i bliższe informacje w tej sprawie.

*Łączę serdeczne pozdrowienia Darz Bór
Jerzy Huczkowski*

Propozycja jest niezmiernie interesująca i dlatego w dniu 8 sierpnia Prezes Z. Krych i Skarbnik L. Krawczyk spotkali się z Kol. J. Huczowskim w redakcji Jego Gazety. Rezultaty rozmów są bardzo ciekawe i rokują dobrą współpracę. Z przyjemnością informuję naszych członków, że Kol. J. Huczkowski zapewnił, że zorganizuje w Gniewie (18-19.10.97) aukcję dzieł sztuki o tematyce łowieckiej.

Leszek Krawczyk

KSIĘGARSKI RYNEK ANTYKWARYCZNY

Wśród przynajmniej kilkudziesięciu tematów kolekcjonerskich związanych z łowiectwem, słowo drukowane, a książki w szczególności, stanowią poczesne miejsce w naszych zbiorach. Wynika to chociażby z faktu, że są m.in. źródłem poznawczym dla gromadzonych kolekcji.

Trwający od dłuższego już czasu bardzo duży popyt na wszelkie wydawnictwa łowieckie, szczególnie te przedwojenne, przy ograniczonej podaży - wykorzystali antykwariusze - zgodnie zresztą z prawami rynku. Pozycje będące przedmiotem naszych zainteresowań, coraz częściej nabywamy na aukcjach antykwarycznych. Dlatego też, na łamach Biuletynu chcę przedstawić wyniki 14 aukcji antykwarycznych zorganizowanych na przestrzeni ubiegłego i pierwszej połowy bieżącego roku przez 7 antykwariatów z Krakowa, Warszawy, Kielc i Łodzi. Oczywiście, materiał którym dysponuję, nie obejmuje wszystkich przetargów jakie w tym czasie odbyły się na terenie całego kraju, ale na pewno jest reprezentatywny.

ANTYKWARIAT „RARA AVIS” KRAKÓW

1. OBWIESZCZENIE w przedmiocie kar za przekroczenie przepisów prawa łowieckiego oraz w przedmiocie uprawnień straży łowieckiej (...) Kielce 16.IV.1928. Wojewoda kielecki W.Korcak. Druk jednostronny na ark 63x47 cm. Stan dobry. 40,- spad.
2. SYLWAN. Dziennik nauk leśnych i myśliwych. Warszawa. Wyd J.Brinken. T.2: 1821 opr. ppt. 140,- 160,-
3. EJSMOND Julian - Moje przygody łowieckie. Poznań (1939) Nakł. Księg. Św. Wojciecha. Stan dobry. 40,- 40,-
4. KRZYWOSZEWSKI Stefan - Z przeżyć i wrażeń myśliwskich. W-wa 1927. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Opr.oryg.pł.zdob. Stan dobry. Oprawa wyd.R.Jahody.
5. (Regener Emil) - Emil Regeners Jagdmethoden und Fanggeheimnisse. Ein Handbuch für Jäger und Jagdliebhaber. Hrsg. Von der Redaktion der Deutschen Jäger-Zeitung. Mit 171 TextAbb. Elifte Aufl. Neudamm (przedm.1922). J.Neumann. opr.oryg.ppt. 80,- 80,-
6. USTAWY Towarzystwa Myśliwskiego w Wielkim Księstwie Poznańskim. Leszno 1873. Stan bardzo dobry. Zaw. również listę założycieli Towarzystwa. 12,- 36,-
7. Burzański Władysław - z Karpat (Wspomnienia myśliwskie). W-wa 1933. Gł.Księg.Wojsk. Stan b.dobry 36,- 46,-
8. Holub Emil - Sieben Jahre in Sud Afrika. Eriebnisse, Forschungen und Jagden auf meinen Reisen von den Diamantenfeldern zum Zambesi (1872-1879). Bd. 1-2 Wien 1881. A.Holder. 2 mapy rozkł. Ponad 130 drzeworytów w tekście. Opr. oryg. Psk. 180,- ?
9. Kowalski Zbigniew - Dziennik myśliwski. Warszawa 1947. Nakł. PZŁ. Brosz. Niewielkie zaplamienia, stan dobry. Odręczna dedykacja autora. 48,- 48,-
10. Krawczyński Wiesław - Łowiectwo. Podręcznik dla leśników i myśliwych. W-wa 1947. Wyd.Sp. „Las”. Oprawa oryg.pł. Stan dobry 46,- spad.
11. Mniszek Albert - Jarząbek (bonasia betulina). Monografia myśliwska. Lwów 1925. Nakł. Małop.Tow.Łow. brosz. Naddarcia krawędzi okł. Obca dedykacja. 30,- 46,-
12. Ossendowski F.Antoni - Puszcze polskie. Poznań 1936. Wyd.Pol. (R.Wegner) opr. oryg.pł.zdob.futerał. Stan bardzo dobry. 40,- 40,-

13. Zabiello Władysław - Polen als Jagdgebiet. W-wa 1934. Liga Popierania Turystyki. Brosz. Stan dobry. 24,- 27,-
14. Roosevelt Theodore - Jägerfreunden. Mit 48 Tafeln. Berlin 1907. P.Parey. opr. oryg. pl. Stan dobry. 80,- 90,-
15. Rzewuski Adam - Ze strzelbą na ramieniu. Opowiadania myśliwskie. W-wa 1929. Dom Książki Pol. opr. ppł. Z zach. okł. brosz. Stan dobry. 32,- 36,-
16. Sapieha Leon - Lasy Ituri. Wspomnienia z podróży. Kraków 1928. Druk W.L. Anczyca i Sp. opr. oryg. ppł. Stan dobry 48,- 50,-
17. Szczepkowski Jan - Władcy kniei. Obrazki myśliwskie. Poznań 1929. Księg. Św. Wojciecha. Opr. oryg. (?) pl. Z zach. Okł. Brosz. Stan bardzo dobry. 24,- 30,-
18. Weyssenhoff Józef - Soból i panna. Cykl myśliwski ozdobiony 85 barwnymi i czarnymi rys. H.Weyssenhoffa. W-wa 1913. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Opr. oryg. pl. z zach. Okł. Brosz. Otarcia okł. Zaplamienia kilku kart, blok połączony. 44,- 44,-
19. Badeni Stefan - Szczęśliwe dni. Urywki z pamiętnika myśliwskiego. Z 72-ma zdjęciami z natury. Kraków 1930. Druk W.L. Anczyca. opr. wsp. pl. z zach. okł. brosz. okł. brosz. nieznacznie zakurzona, poza tym stan bardzo dobry. Superekslibris i ekslibris W.O. Biernackiego. 36,- 44,-
20. Barthels Artur - Tydzień poleski. Ustęp z życia myśliwskiego na Litwie. Kraków 1883. Nakł. Autora. Okł. Zakurzona, wewnątrz stan dobry. Piecz. Poemat wierszem. 30,- 44,-
21. De Lupis Ferruccio - Jeleń na „Zarośle”. Wyjątki z książki: „La Polonia vista in automobile”, Ferrara 1928. Tłum. Z wł. W. Ziembicki. Lwów 1932. Druk Księg. Pol. B. Połanieckiego. brosz. Odb. Z „Łowca”. Stan bardzo dobry. 16,- 32,-
22. Dyakowski B. - O dawnych łowach i dawnej zwierzynie. Wyd. II W-wa 1925. Wyd. M. Arcta. opr. oryg. Ppł. Niewielkie otarcia okł. Stan dobry. Piecz. 46,- 46,-
23. Krudener Adelbert von - Auerwild. Naturgeschichte und Jagd. Mit 41 Textabb. Neudamm 1928. J. Neumann. Opr. oryg. Pl. Stan dobry. 60,- spad.
24. Roosevelt Theodore - Afrykańskie Wandery jednego. Naturforschers und Jagers. Berlin 1910. P.Parey. opr. oryg. Pl. Niewielkie naderwanie grzbietu. Poza tym stan dobry. Piecz. Wspomnienia z wyprawy myśliwskiej do Afryki. 80,- 80,-
25. Skowronek Fritz - Die Jagd. Mit 7 Kunstbeilagen und 178 Abb. Bielefeld-Lepzig 1901. opr. oryg. miękka pl. Futerał. Futerał nieco uszkodzony, poza tym stan bardzo dobry. 60,- 90,-
26. Zatorski Franciszek - Polowanie, poema opisowe w czterech pieśniach, oraz ulotne wiersze w lekkich rodzajach. Wilno 1829. Druk T. Glucksberga. brosz. wł. Stan dobry. 36,- 48,-
27. Biruta Witold - Ptaki. Napisał i ilustr... Tel. Aviv 1945. Polska YMCA przy APW. Brosz. Stan dobry. Mały atlas ornitologiczny. 36,- 65,-
28. Hoppe Stanisław - Polski język łowiecki. Podręcznik dla myśliwych. W-wa 1939. Skł. gł. Księg. Roln. Brosz. Brak karty przedtyt., otarcia okł. 40,- spad.
29. Niedbał Ludwik - Z łowisk wielkopolskich. Obrazki i szkice przyrodniczo myśliwskie. Poznań 1923. Nakł. Księg. Św. Wojciecha. Opr. oryg. Ppł. Otarcia okł., wewnątrz stan dobry.
30. Potocki Henryk - W krainie Massajów. W-wa 1928. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Brosz. Stan dobry. Egz. Nie rozcięty. 36,- 57,-
31. Ungern-Sternberg Walther v. - Vom deutschen Elch in Ostpreussen. Königsberg (1933). opr. oryg. Pl. Okł. Zakurzona, napisy częściowo zatarte, wewnątrz stan dobry. 42,- 50,-
32. Korsak Włodzimierz - Rok myśliwego. Poznań 1922. Nakł. Książnicy Nar. M. Niemierkiewicza i Sp. opr. oryg. pl. z zach. okł. Brosz. Stan dobry 60,- 150,-
33. Krasieński Edward - Obrazki łowieckie. Karpaty Wschodnie. Polesie. W-wa 1927. Księg. F. Hoesicka. opr. bibliot. Ppł Stan dobry. Piecz. 28,- 87,-
34. Krzywoszewski Stefan - Długie życie. Wspomnienia T.1-2 W-wa 1947. Księg. Biblioteka Pol. opr. pl. Stan dobry. 48,- 48,-
35. Spausta Władysław - Na tropach. Obrazki przyrodniczo łowieckie. Lwów 1896. Nakł. Księg. Gubrynowiza i Schmidta. opr. późn. pl. Stan bardzo dobry. 80,- 106,-

35. Spausta Władysław - Na tropach. Obrazki przyrodniczo łowieckie. Lwów 1896. Nakł. Księg. Gubrynowiza i Schmidta. opr. późn. pl. Stan bardzo dobry. 80,- 106,-
36. Waldeman C. - Fahrten und Abenteuer im deutschen Elchlande. Zwete Aufl. Mit 32 Photographuren (...) von A. Richter. Leipzig (189?). opr. oryg. Pl. Zdob. Miejscami zażółcenia papieru, poza tym stan dobry 80,- spad.

ANTYKWARIAT NAUKOWY - KRAKÓW

37. Coche Pierre - Paysages et Chasses de Pologne. Preface du Comte Maurice Potocki (...) Paris (1934). Gebethner i Wolff. 65 ilustr. wg fot., okł. oryg. Brosz., opr. współ. Stan dobry 45,- 115,-
38. Dyakowski Bohdan - Z naszej przyrody. Obraz z życia zwierząt i roślin krajowych. Napisał... Wyd. 2 W-wa 1907 Nakł. i Druk Michała Arcta. Liczne ilustr. W tekście. opr. oryg. pl. Na grzbiecie nieznaczne otarcia, zawilg. kart. 55,- 80,-
39. Hartig Ludwig Georg - Anleitung zur Forst und Weidmanns Sprache, oder Erklärung der alteren und neuern Kunstwörter beym Forst und Jagdwesen. Ein Handbuch für Forster, Jäger und Jagdliebhaber, und für alle, welche mit dem Forst und Jagdwesen zu thun haben. Zweite stark vermehrte Auflage Stuttgart und Tübingen 1821. Gotta'schen Buchhandlung. Opr. oryg. pl. Zawilgocenia kart. Podręcznik dotyczący leśnictwa i myślistwa. 35,- 62,-
40. Katalog broni muzeum imienia Lubomirskich. Lwów 1876. Druk Ossol. okł. oryg. brosz. Karty przyłożone. Stan dobry. Na katalog składają się trzy działy: Broń sieczna. Broń sieczna. Broń, Palna. Łuki, kołczany, kusze. 30,- 80,-
41. Rilling Ray - The powder flask book. Treating of the history and use of the flask as a principal... New York 1953. Bonanza Books. opr. pl. obw. Stan bardzo dobry. Exlibris. Obszer-na monografia dotycząca prochownicy. Dzieło opisuje i ilustruje aż 1546 różnych prochowni-c. 180,- 350,-
42. Szczerbowski Ignacy - Skorowidz leśny na rok 1907. Zawierający wiadomości historyczne, statystyczne i wzory techniczne z dziedziny gospodarstwa leśnego oraz spis osobowy wła-scieli lasów i personelu leśnego w Galicyi. (Z mapą leśną Król. Galicyi). Opracował... R.1. Lwów 1907. Druk „Polonia”. Opr. oryg. pl. ziel. Ozdobn. Zawiera m.in. wiadomości z dziedziny łowictwa. 45,- 65,-

KRAKOWSKI ANTUKWARIAT NAUKOWY - KRAKÓW

43. Badeni Stefan - Szczęśliwe dni. Urywki z pamiętnika myśliwskiego. Kraków 1930. Druk W.L. Anczyca i Sp. opr. pl. stan bardzo dobry 40,- 70,-
44. Bąkowski Józef, Łomnicki Marian - Historia naturalna państwa zwierzęcego. Atlas zoologiczny z tekstem do nauki szkolnej i domowej. 80 wielkich tablic, obejmujących przeszło 1000 kolorowych rycin, z 40 arkuszami objaśniającego tekstu i licznymi drzeworytami. Wiedeń (1884-1888). Nakł. Fr. Bondego. opr. psk. Oryg. Drobny ubytek sk. Na grzbiecie, przetarcia, poza tym stan dobry. Pieczęć i podpis Włodz. Puchalskiego. 250,- 530,-
45. Dyakowski Bohdan - Ptaki pożyteczne naszych lasów, pól i ogrodów. W-wa b.r. A. Arct. opr. pl. oryg. ozdob. Stan dobry. Pieczęć: Biblioteka Włodz. Puchalskiego 40,- 105,-
46. Dylewski Jerzy - Lis. Monografia myśliwska. W-wa 1932. Nakł. Koła Miłośników Łowictwa. Stan bardzo dobry. Odręczna dedykacja autora dla Włodz. Puchalskiego. 40,- 125,-
47. Janota Eugeniusz, Anczyk Władysław Ludwik - obrazki z życia zwierząt. Bóbr przez E. Janotę, Żubr przez Wł. L. Anczyca. Kraków 1876. Ks. I wyd. „Czytelnika Ludowa”. Okł. kart. Współczesna z nakł. Okł. oryg. Pieczęć: Biblioteka Włodzimierza Puchalskiego 25,- 80,-
48. Krzywoszewski Stefan - Z przeżyć i wrażeń myśliwskich. Z 24 rys. Kamila Mickiewicza. W-wa-Kraków-Lublin 1927. Gebethner i Wolff. Okł. oryg. opr. pl. Drobne zawilgocenie oprawy. Poza tym stan bardzo dobry. 40,- spad,-
49. Lancaster Karol - Sztuka strzelania i polowania. Tłum. J.S. Z rysunkami w tekście. W-wa, nakł. Red. „Łowca Polskiego” (na końcu: Kraków 20 marca 1914 Aleksander Buczyński). Stan dobry. Wyd. litografowane z rękop. 120,- 160,-

50. Małkowski Wacław - Wykaz systematyczny wszystkich ptaków krajowych z dołączeniem skorowidzów abecadłowych nazw polskich i łacińskich. Ułożył i wyd... W-wa 1902. Druk F.Scernaka. okł. oryg. opr.ppl. Stan dobry. 30,- 30,-
51. Niedbał Ludwik - Z łowisk Wielkopolskich. Obrazki i szkice przyrodniczo-myśliwskie. Poznań 1923. Księg. św. Wojciecha. Okł. oryg. . współopr.: Fredro Aleksander - Trzy po trzy. Pamiętniki... Opr. kart. Niewielkie zawilgocenia. Pieczęcie: Biblioteka Chrzanowskich Mroczyn; Biblioteka Włodzimierza Puchalskiego. 40,- 42,-
52. Rybowski Mikołaj - Kuny. Obrazek z historii naturalnej. Lwów 1894. Tow. Ochrony Zwierząt. Okł. oryg. opr. kart. Stan dobry. Pieczęć: Biblioteka Wł. Puchalskiego. 20,- 80,-
53. Sztolcman Jan - Szkice ornitologiczne. W-wa Kraków 1916. Gebethner i Wolff. Opr. pł. współczesna z nakł. Okł oryg. Stan dobry. Pieczęć: Biblioteka Wł. Puchalskiego 30,- 45,-
54. Taczanowski Władysław - Ptaki krajowe. T.1 (z 2). Kraków 1882. A.U. Druk „Czasu” opr. psk.: grzbiet i narożniki z brązowej skóry, złożone napisy, zwieży wypukłe, karton marmoryzowany. Stan dobry. Pieczęcie własnościowe: Ex libris Tadeusz Josse; Dr Jan Lankau, Biblioteka Wł. Puchalskiego. 60,- 80,-
55. Wodzicki Kazimierz - Zapiski ornitologiczne. II Jaskółka Wyd. 2 popr. Kraków 1878. Druk „Czasu. Opr.kart. Karta tyt. Uzupełniona maszynowo. 30,- 65,-
56. VI. Kukułka. Wyd. nowe pomn. Kraków 1884. Nakł. I druk „Czasu”. Opr. kart. Współczesna z nakł. okł. oryg. Stan dobry. Pieczęć: Biblioteka Wł. Puchalskiego. 20,- spad.
57. IX. Orły polskie. Lwów 1886. Gubrynowicz i Schmidt. Opr. pł. współczesna. Stan dobry, pieczęć własność. 30,- 30,-

DOM AUKCYJNY UNICUM - WARSZAWA

58. Kobyłański Józef Władysław - Humor i łacina myśliwska. Zbiór anegdot, humoresek, opowiadań, dowcipów i żartów myśliwskich. Zebrał i ułożył „Braciom myśliwskim ku pamięci”..., Przemyśl 1929. Nakł. Autora. Załączona „Odezwa do braci myśliwych i ludzi dobrej woli” z pieczęcią autora. 30,- 85,-
59. Kurowski Waleryan - Myśliwstwo w Polsce i Litwie ułożone przez..., poznań 1865 w Księgarni Konstantego Żupańskiego, opr. bibl. Podniszczona. 90,- 120,-
60. Krzywoszewski Stefan - Długie życie. Wspomnienia T.I-II W-wa 1947 Biblioteka Polska. Opr. brosz. z obw. Podniszczoną 44,- 55,-
61. Sapieha Leon Xiąże - Wulkany Kivu. Wspomnienia z podróży. Kraków 1934 Skład Główny Gebethner i Wolff. Opr. ppl oryg. 60,- 85,-
62. Korsak Włodzimierz - Puszcza Rudnica. Z 3 mapkami i 14 rycinami. Lwów - W-wa br.r. Książnica - Atlas, egz. Nierozcięty. 20,- ?
63. Kalendarz leśny informacyjny. Wilno. Wyd. Oddz. Wileńskiego Zw. Zaw. Leśników w R.P, 1929, opr. plast. 24,- ?
64. Ejsmond Julian - Moje przygody łowieckie. Z ilustracjami Kamila Mickiewicza, Poznań b.r. Księgarnia św. Wojciecha opr. pł. złoc., tłocz. piecz. Księg. Gólogórskich 40,- 70,-
65. Janta Połczyński Władysław - Ramoty myśliwskie. W-wa b.r. wyd. Dom Książki Polskiej, okł. brosz, reperowana. 24,- 40,-
66. Korsak Włodzimierz - Rok myśliwego. Poznań 1922, Nakł. Książnicy Narodowej M. Niemierkiewicza i Sp. i Wielkopolskiej Księgarni Nakładowej K. Rzepeckiego, pł.wt., okł. oryg. naklejona. Grzbiet opr. naderwany. 80,- 80,-
67. Połujański Aleksander - Opisanie lasów Królestwa Polskiego i Gubernij Zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego. Pod względem historycznym, ststystycznym i gospodarczym. T. I-IV, W-wa 1854-1855 w Drukarni Gazety Codziennej (t.1) Józefa Ungera (t.2 i 4), J.Jaworskiego (t.3). 2 mapy rozkł: Mappa leśna Królestwa Polskiego i Mappa leśna Guberni Zachodnich. Opr. t.1 psk., t. II-IV współopr.pł.wt. 240,- 340,-
68. Spausta Władysław - Na tropach. Obrazki przyrodniczo łowieckie. Lwów 1856, nakł. Księgarni Gubrynowicza i Schmidta, opr.ppl.bibli. 36,- 50,-

69. Ziembicki Witold - Ostatnie łowy Batorego. W 350 rocznicę zgonu wielkiego króla. (grudzień 1586 - grudzień 1936) - Lwów 1937, druk Księgarni Polskiej B. Połanieckiego, podobizna Króla. Odbitka z „Łowca nr 1 z 1937 r. W 100 egz. Tylina okł. zabrudzona 10,- 20,-

ANTYKWARIAT „TOM” - WARSZAWA

70. Przegląd Myśliwski i Łowiectwo Polskie. Zjednoczony Dwutygodnik Łowiecki. Red. Julian Ejsmond. W-wa 1924 r. Nr 1-24, opr.pt.zdobione. 80,- 170,-
71. Leśnik Polski. Podręcznik dla leśników wraz z kalendarzem na rok 1922 (r.III). Lwów 1922. Opr.wyd.pt 20,- 20,-
72. Weyssenhoff Józef - Puszcza (Powieść. Wydana podczas wojny, przejrane przez autora). Kijów 1916. L.Ildzikowski. opr. ppt. 16,- 16,-
73. Bujak Franciszek - Galicja t.II. Leśnictwo, górnictwo, przemysł. Lwów 1910. H.Altenberg. brosz. wtór. 25,- 35,-
74. Dyakowski Bohdan - Z Puszczy Białowieskiej. W-wa 1908 „Przyj.Dzieci” - opr.wyd.pt. 12,- 35,-
75. Korsak Włodzimierz - Rok myśliwego. Poznań 1922 M.Niemirkiewicz. opr. wyd. 60,- spad.
76. Regulamik Koła Miłośników Łowiectwa w Warszawie. W-wa 1927. Druk. Artystyczna, brosz. 10,- 34,-
77. Sokołowski Witold - Powojenna eksploatacja lasów i odbudowa w państwie polskim. (Z kolorowaną kartą Galicji, planami tartaków etc.etc) Kraków 1920, brosz. 20,- spad,-
78. Statut i regulamin polowań Lubelskiego Towarzystwa Łowieckiego Św. Huberta. Lublin 1932. Druk. Państwowa. Brosz. 14,- 42,-
79. Statut Towarzystwa Prawidłowego Myślistwa w Ostrowcu Świętokrzyskim. Ostrowiec 1930. Druk. Cz. Ozimek. Brosz. 16,- 32,-
80. Szczepkowski Jan - Władcy kniei. Obrazki myśliwskie. Z przedmową J.Ejsmonda. Poznań b.r. św. Wojciech. Opr. ppt. 25,- 34,-
81. Tolpa Stanisław - Śladami łosia. Z wędrówek po Polesiu. Lwów 1936. Ossol. Brosz. wyd.

ANTYKWARIAT NAUKOWY - KIELCE

82. Aus Natur und Jagd - (zbiór refleksji myśliwskich różnych autorów) bogato ilustr. Opr. kart. 20,- spad,-
83. Cygański Mateusz - Myślistwo ptasze. W-wa 1979. WAI F (reprint) w nakł. 750 egz. Numerowanych, niniejszym 317. 10,- 28,-
84. Ejsmond Julian - Wspomnienia myśliwskie. W-wa br. Bibl. Dzieł Wyborowych. Opr. pt. 8,- 15,-
85. Górecki Adam - Uśmiech św. Huberta. Opowiadania myśliwskie. W-wa (Kielce Nadleśnictwo yminy) 1938. Opr. kart. 15,- 30,-
86. Hoppe Stanisław - Polski Język łowiecki. Podręcznik dla myśliwych. W-wa 1939. Druk. Nowoświecka, opr. kart. 14,- 26,-
87. Kamocki Stanisław - Podręcznik łowiectwa. Z 84 ilustracjami w tekście i Ustawą o Prawie łowieckim, W-wa b.r. Instytut Łowiectwa. Opr. pt. 26,- 35,-
88. Korsak Włodzimierz - Rok myśliwego. Poznań 1922 M.Niemierkiewicz, K.Rzepackiego. opr. wtórna ppt. 40,- 60,-
89. Krawczyński Wiesław - Łowiectwo. Podręcznik dla leśników i myśliwych. W-wa 1947 „Las”. Opr. kart. 45,- 45,-
90. Machczyński Konrad - W polu i kniei. Z teki myśliwego. W-wa 1897. Nakł. Księg. M.A. Wizebka. Opr. brosz. zdob. 36,- 105,-
91. Mazurek Władysław - Jak unikać wypadków na polowaniu. W-wa 1959. Sport i turystyka. Opr. kart. 6,- 6,-
92. Ostrórog hr. Jan - Myślistwo z ogary. Wydał K.J. Turowski Kraków 1859. Druk. Czasu.opr. brosz. 30,- 65,-

- | | | |
|--|------|------|
| 93. Wells H.G.Jensen J.V., de Hass R., Otto E. - Przygody łowieckie w krajach dziewiczych. W-wa b.r. „Zdrój” | 8,- | 60,- |
| 94. Weyssenhoff Józef - Soból i panna. W-wa 1913. Gebethner i Wolff, opr. wtórna pł. (egz. Nr 111) | 30,- | 52,- |
| 95. Informacyjny Kalendarz Myśliwski na 1931 rok. Red. Walenty Włodz. Garczyński, W-wa b.r. Pol. Zw. Stow. Łowieckich, opr. ppl. | 30,- | 30,- |

ANTYKWARIAT NAUKOWY - ŁÓDŹ

- | | | |
|---|-------|---|
| 96. Ejsmond Julian - List odręczny do niezidentyfikowanego „prezesa” w sprawie książek o tematyce myśliwskiej. Datowany w Warszawie 12.IV.1929 r. Papier listowy z nadrukiem u góry: Redaktor „Łowca Polskiego” | 100,- | ? |
| 97. Weyssenhoff Józef - Soból i panna. W-wa 1913. Gebethner i Wolff, opr. oryg. ppl. Okł. nieco pościerana. | 150,- | ? |

OFERTY WYSYŁKOWE

- | | |
|--|------|
| 98. Ossendowski F.Antoni - Puszcze Polskie. Poznań b.r. Wyd. Polskie. R. Wegner, opr. oryg. ppl. Z widocz. otar. | 42,- |
| 99. Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów. (konno przez Azję centralną) W-wa 1925. Gebet i Wolf, opr. ppl Stan dobry | 16,- |
| 100. W ludzkiej i leśnej kniei. W-wa 1923. Gebet. I Wolff, opr.ppl. Stan dobry | 18,- |
| 101. Zwierzyniec. Poznań b.r. Wyd. Polskie R.Wegnera opr. ppl. Stan dobry | 12,- |
| 102. Dombrowski Raoul von - Illustrieter Jagd - Kalender pro 1911. Ein Vademecum fur Jager und Jagdfreunde. XXXIII Jahrgang. Wien 1911. Verlag von Moritz Perles. Opr. oryg. pl. Stan dobry. | 40,- |
| 103. Godlewski St. - Vademecum myśliwego. W-wa 1955. MON opr. oryg pl. Stan dobry | 19,- |
| 104. Krzywoszewski Stefan - Długie życie. Wspomnienia t.1-2 W-wa 1947. Ks. „Bibl. Polska”, opr. kart. Stan dobry | 48,- |

Przyjmując, że każdy katalog aukcyjny zawiera średnio około 1000 pozycji, to zestawienie moje nie jest zbyt imponujące. Potwierdza jedynie fakt, że zdobycie interesującego nas tytułu może narażać na duże trudności.

Andrzej Witold Głowacki

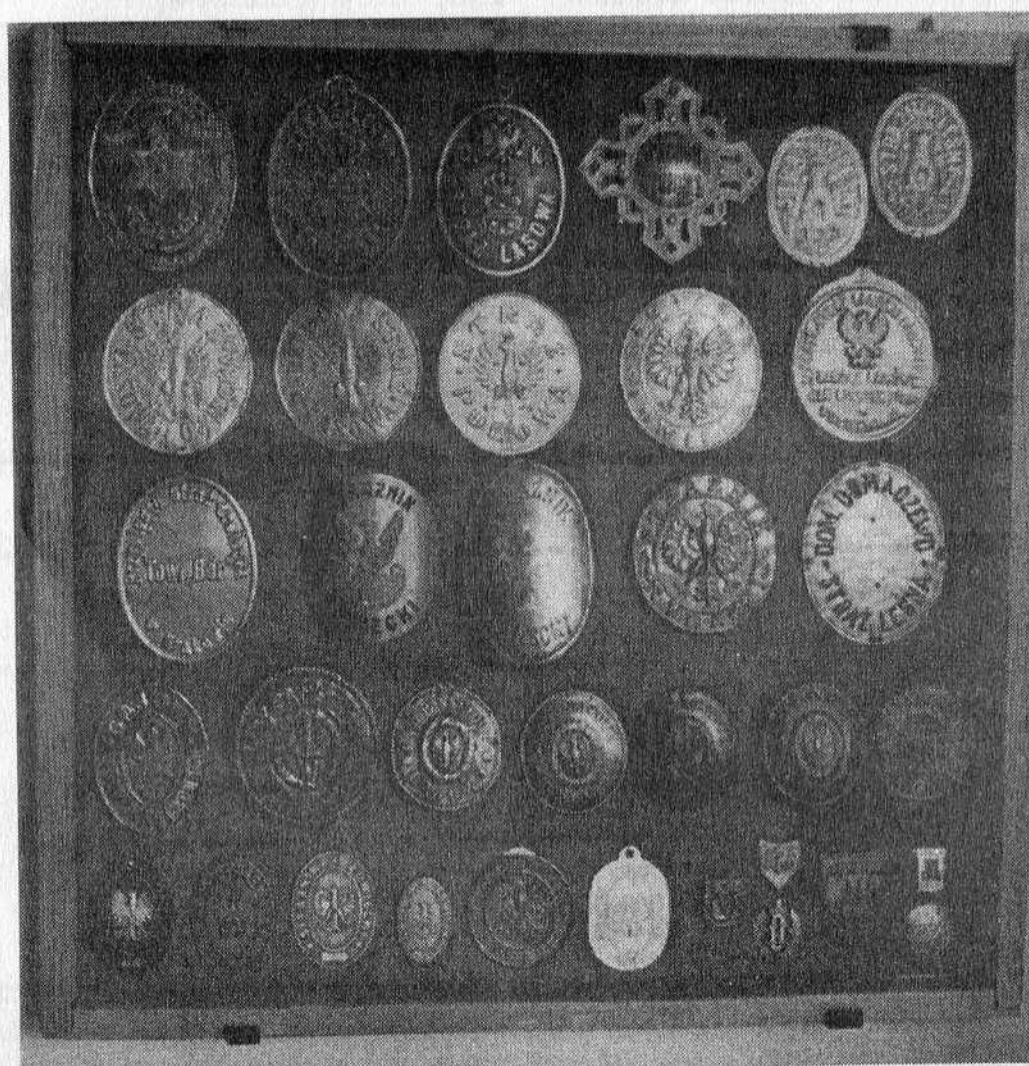
Ogłoszenia

Do opracowywanej książki na temat straży leśnych, łowieckich, polnych i rybackich od czasów najdawniejszych, do współczesnych poszukuję:

- **oznak (blach)**
- **regulaminów i statutów**
- **legitymacji**
- **zdjęć strażników z oznakami (blachami)**

Przyjmę każdą propozycję kupna lub wymiany na inne kolekcjonerskie walory o tematyce łowieckiej (książki, katalogi z wystaw łowieckich, odznaki, medale itp.)

Witold Sikorski, Siennicka 38A m. 24, 04-393 Warszawa.



1. Zbieram kalendarze łowieckie, zwłaszcza z lat międzywojennych i zaborów.
2. Do zbioru: DZIEŁA Wincentego POLA Pierwsze Wydanie Zbiorowe Wydane we Lwowie w 1875 r. Nakładem F.H.Richtera, Skład Główny u Gebethnera i Wolffa w Warszawie, poszukuję:

TOMU VI

Leszek Krawczyk, 41-303 Dąbrowa Górnicza, skr.poczt.7,
ul. Morcinka 8/231a, tel. (0-32) 264 22 26

KOMUNIKAT SKARBNIKA KLUBU

Apeluję do Kolegów Starszych RO KLUBU o zbieranie składek i przesyłanie na mój adres:

Leszek KRAWCZYK	41-303 Dąbrowa Górnicza, skrytka pocztowa 7 ul. Morcinka 8/231a, tel. 264 22 26
----------------------------	--

Równocześnie apeluję do KOLEŻANEK I KOLEGÓW o pozyskiwanie sponso-
rów w tej sprawie, proszę o kontakt telefoniczny (w godzinach rannych i
„wieczorno-nocnych”).

Spis treści:

Od redakcji	Krzysztof Mielnikiewiczstr.3
XXV-lecie KKiKŁ	Zbigniew Krych.....str.5
Czytać czy polować?	Wacław Przybylski.....str.6
VII Ogólnopolska Giełda w Bytomiu	Leszek Krawczykstr.9
K. Piekarski opowiada o W. Korsaku	Zdzisław Mazikstr.15
Moje postscriptum	Witold Sikorskistr.17
Kto zapisze białe karty?	Witold Sikorskistr.20
Święty Hubert na Zamku w Gniewie	Andrzej Lipkastr.23
Wystawa we wrocławskim arsenale	Jerzy Luźniakstr.26
Kolekcjonerzy wystawiają	Zdzisław L. Mazik.....str.28
Nowości filatelistyczne	Krzysztof Mielnikiewicz.....str.30
Gliwicka pamiątka po losiu	Zbigniew Krych.....str.31
Prezes Klubu do starszych oddziałów	Zbigniew Krych.....str.32
Łowieckie tytuły na aukcjach książek	Witold Sikorskistr.33
Współpraca z „Gazetą Antykwaryczną”	Leszek Krawczyk.....str.34
Księgarski rynek antykwaryczny	Andrzej Witold Głowacki.....str.35
Ogłoszenia	str.41

Redakcja Biuletynu: Witold Sikorski, Krzysztof Mielnikiewicz, Leszek Krawczyk

Adres Redakcji: Klub Kolekcjonera I Kultury Łowieckiej PZŁ,

ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, poprawek, adiustacji i redagowania nadesłanych tekstów. Za treść reklam nie odpowiadamy.

